

Depesza
K. J. Woroszyłowa
i N. A. Bulganina
do prezydenta Egiptu
Nassera

MOSKWA (PAP))
WASZA EKSCLENCJO!
Z okazji zatwierdzenia w ogólnonarodowym referendum konstytucji Republiki Egiptu i wybrania Pana na Prezydenta Republiki, pragniemy przyjąć nasze najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia dla Pana i całego narodu egipskiego.

Jesteśmy przekonani, że rozwój narodowy Egiptu na podstawie nowej konstytucji, przy Pana nieustannej owocnej działalności dla dobra Pańskiego kraju, przyniesie narodowi egipskiemu dalsze umocnienie niezawisłości Jego ojczyzny oraz szczęście i rozkwit.

Jeszcze raz z całego serca życzymy Panu dobrego zdrowia i najlepszych sukcesów.

Ze szczerem poważaniem
K. J. WOROSZYŁOW
N. A. BULGANIN

Min. Balafrej:
„Nie uznajemy transakcji francusko-amerykańskiej“

NOWY JORK (PAP)
Jak donosi z Rzymu korespondent agencji United Press, bawiący tam minister spraw zagranicznych Maroka — Ahmed Balafrej oświadczył, że rząd jego „nie uznaje transakcji francusko-amerykańskiej, na podstawie której utworzone zostały w Maroku amerykańskie bazy lotnicze“.

„Niezależne Maroko całkowicie ignoruje układy, które Francja zawarła ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie wykorzystywania baz lotniczych na naszym terytorium“ — powiedział minister marokański przedstawicielom prasy. Balafrej dodał, że w sprawie tej powinny być przeprowadzone rokowania bezpośrednio między Marokiem a Stanami Zjednoczonymi.

Spotkanie dziennikarzy z ministrem finansów — Dietrichem

WARSZAWA (PAP)
Kształtowanie się kosztów własnych w przemyśle, zagadnienie finansowej kontroli i ekonomiczności inwestycji, sprawy budżetu, podatków — oto podstawowe problemy, poruszone przez dziennikarzy 26 bm. na konferencji prasowej, zorganizowanej przez ministra finansów — Tadeusza Dietricha dla przedstawicieli stołecznych piśm i agencji.

Mordercy M. Wąsowskiego przed sądem

WARSZAWA (PAP)
25 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces 23-letniego Lecha Łopacińskiego, 19-letniego Jerzego Nadolskiego, 18-letniego Ryszarda Marczewskiego, 19-letniego Janusza Trzpiła i 19-letniej Barbary Kaim oskarżonych o zamordowanie stroiciela fortepianów 12-letniego Mieczysława Wąsowskiego.

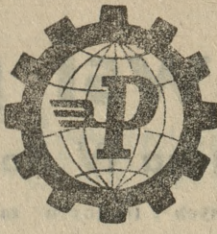
Po odczytaniu aktu oskarżenia jako pierwszy złożył zeznania Lech Łopaciński. Przyznał się on do winy i przedstawił sądowi szczegółowo zarówno przygotowania jak i okoliczności dokonania mordu.

30 osób zatrąło się weselną kielbasą

LUBLIN (PAP)
Na weselu u Stanisława Kowalskiego, zamieszkałego we wsi Dzierżkowice-Podwody, w powiecie Kraśnik, gościom podano m.in. kielbasę własnego wyrobu. Po spożyciu której 30 osób uległo zatruciu.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe z Kraśnika udzieliło pierwszej pomocy. 12 osób przewieziono do przyzakładowego szpitala w Kraśniku Fabrycznym. Wezwane z Lublina pogotowie ratunkowe przewiozło troje najciężiej zatrutych do Szpitala Klinicznego w Lublinie. — Stwierdzono tu, że przyczyną zatrucia była groźna trucizna, zawarta w niesfawowej wędlinie — jad kielbasiany.

Cena 20 gr



Cytos
WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB Poznań, czwartek 28 VI 1956 r. Nr 153 (3862)

Międzynarodowe Targi Poznańskie stały się poważnym ogniwem w handlu światowym

Już na 225 mln. rubli opiewają transakcje handlowe Polski na MTP

Trudno dokładnie ocenić dotychczasowy przebieg XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich, ale już na podstawie osiągniętych wyników można stwierdzić, że Targi stały się poważnym ogniwem w handlu światowym i spełniają dobrze swą rolę. Do wtorku włącznie, Polska zawarła na MTP wiele transakcji handlowych na łączną kwotę 225 mln. rubli. Z sumy tej przypada około 164 mln. rubli na eksport, a 61 mln. na import różnych maszyn, urządzeń i artykułów powszechnego użytku.

Niezależnie od transakcji zawartych przez polskie centra handlu zagranicznego z wystawcami obcymi, wiele umów podpisali między sobą przedstawiciele firm z poszczególnych krajów biorących udział w Targach. Pakiety te potwierdzają najlepiej, że XXV Międzynarodowe Targi są imprezą gospodarczą o poważnym zasięgu.

Do 80 krajów

M. in. duży ruch panuje nadal w centrach „Cetebe“, która wysyła polskie wyroby wókiennicze do 80 krajów wszystkich kontynentów. Największymi odbiorcami na-

tys. m³ papierówki bukowej. Do Anglii odeszło 4250 ton ziemniaczanego syropu. Norwegowie łowią będą ryby na polskie żyłki i jeżdżą samochodami „Warszawa“, które zakupili za milion dolarów. Do Ameryki Południowej wysłano 500 ton kredy.

Równocześnie dokonaliśmy poważnych zakupów. Przede wszystkim otrzymamy z Islandii 2500 ton śledzi, tytoń z Jugosławii, napoje alkoholowe z Paragwaju i koniaki z Francji. Sprowadzimy za milion rubli surowce mineralne z NRD, a za 600 tys. rubli elektrokardiografy i aparaty rentgenowskie ze sławnej firmy Siemens z NRF. Zamówiliśmy za 1600 tys. rubli artykuły chemiczne i produkty naftowe. (1)

... — łącznie zamówimy w „Cetebe“ 650 tys. metrów tkanin bawełnianych — podpisali w dniu wczorajszym w kontraktach Anglii.

... Polska wysła 420 tys. m tkanin bawełnianych do Szwajcarii — figuruje na jednej z dalszych umów.

... 500 tys. m tkanin bawełnianych zamówili kupcy z Afryki Południowej, a 160 tys. m pięknego jedwabiu Pakistańczycy.

Nowe rekordy

W centrach „Centrozap“ padły nowe rekordy. O, dziś będziecie mieli o czym pisać — poinformowała nas na wstępie p. Szamborska i zaczęła wliczać długą listę obrotów. A więc wysłano 20 600 ton blachy do Niemieckiej Republiki Federalnej i 3000 ton surowki do Francji. Brazylijczycy nadal interesują się wyrobami polskiego przemysłu i zamówili dalsze 550 ton walcówki i 100 ton żelaza katowego.

„Warszawy“ do Norwegii

W centralach „Rolimpex“, „Animex“ i innych nadal licznie odwiedziny kupców, rozmowy, no i podpisywanie nowych kontraktów. W rezultacie wielu mieszkańców USA i NRF spać będzie na poduszkach, które sporządził się z 17 ton polskiego pierza. Mieszkańcy NRF otrzymają drob. konserwy mięsne i około 10

Jest na co patrzeć

Międzynarodowa rewia mody w POZNANIU

Było rzeczywiście na co patrzeć. Oczy aż „śmiały się“ do wspaniałej gamy barw i deseni. Zachwytem nie było końca. Setki kobiet i nieliczni mężczyźni spoglądali z zainteresowaniem na estradę w auli Uniwersytetu w Poznaniu, gdzie ładne modelki prezentowały nie mniej ładne suknie i wiele innych ubiorów ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, NRF i Polski.

Jak nas poinformował główny organizator tej wspaniałej rewii dyr. Józef Kołacz z Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, dotychczasowe konkursy odzieży przyczyniły się do podniesienia estetyki ubiorów, ekonomiczniejszego zużycia materiałów i stosowania bardziej efektywnych tkanin i dodatków. Po konkursie w roku ubiegłym wprowa-

KRONIKA MTP

* Dziennikarze zagraniczni odbyli 26 bm. konferencję z przedstawicielami „Cekopu“ — centrali eksportu kompletnych urządzeń przemysłowych. Celem spotkania było zapoznanie dziennikarzy z możliwościami polskiego eksportu w tej dziedzinie. Goście obejrzeli makietę i dokumentację obiektów budowanych lub już pracujących w Chinach, Indiach, Syrii, Egipcie, Birmie i Pakistanie. P. Suren dra Gosh z „The Pioneer“ (Indie) w imieniu obecnych wyraził zadowolenie z tego, że miał możliwość przekonać się naocznie o naszych możliwościach eksportowych. — W naszych krajach wielu ludzi uważa

Polskę za kraj rolniczy — oświadczył p. Gosh — nie zdając sobie sprawy z tego, że pod względem uprzemysłowienia Polska wysuwa się już na piąte miejsce w Europie. Stosunki handlowe z Polską i nabywanie Waszych produktów przemysłowych, a tym bardziej sprowadzanie kompletnych obiektów przemysłowych, jest niezmierznie ważne dla takich krajów, jak Indie, które w niektórych dziedzinach muszą budować swój przemysł od podstaw.

* Przybyli na MTP — delegat turecki Izby Handlu Zagranicznego — p. Mispał Munip Uras oraz p. Ahmet Hamdi Gürsoy — z uznanie wyrażali się o naszych możliwościach przemysłu ciężkiego i włókienniczego.

* Do dyspozycji gości zagranicznych zaistniało dokończonych, pozwalające na natychmiastowe połączenie z 17 krajami. W ciągu ośmiu dni obsługa „Telexu“ nadała ponad 600 korespondencji zagranicznych. Korzystający z usług wyrażają się z dużym uznaniem o pracy obsługi aparatury. Pracujące jeszcze: stacja telegraficzna i telefoniczna, umożliwiają nadawanie depesz i prowadzenie rozmów do słowno z całym światem. Połączenie telefoniczne z Berlinem, Brukselą, Budapesztem, Londynem, Moskwą, Paryżem i Pragą uzyskuje się w ciągu 10—30 minut.

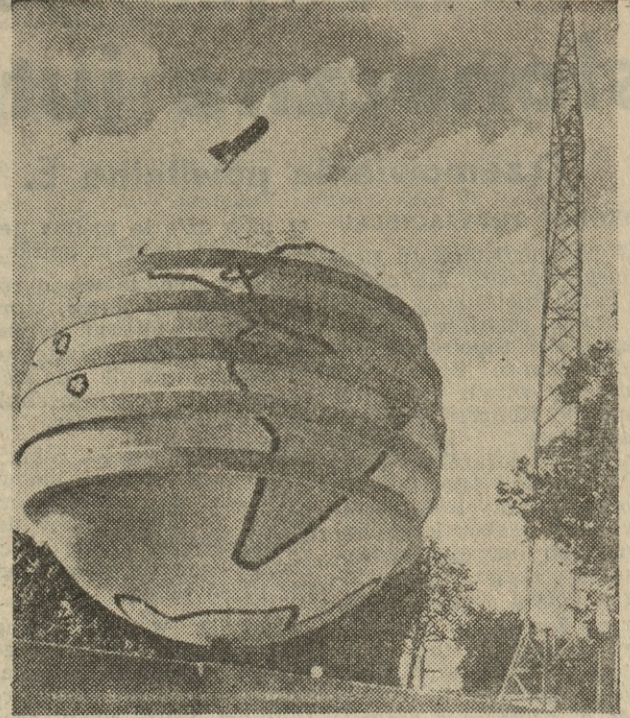
* Wystawcy zagraniczni organizują na polach PGR w Naramowicach pokazy swych narzędzi rolniczych. Ostatnio pokaz taki zorganizowały firmy angielskie. M. in. firma D. Brown pokazała pracę małego traktora z odwracalnym pługiem jednoskibowym i ciągnika z pługiem trzyskibowym.

* Ustalony na wiele dni przed Targami program prelekcji i filmów naukowo-technicznych w Klubie Techniki, uległ obecnie wydatnemu rozszerzeniu. Codziennie napływają dodatkowe zgłoszenia ciekawych tematów od fachowców polskich i zagranicznych, stąd prelekcje wygłaszane są po kilka dziennie. Uczestnicy zebrań zdumiewają niejednokrotnie zagraniczni prelegentów wysokim poziomem dyskusji. Nadal jednak pożądany jest jeszcze liczniejszy udział zainteresowanych.

* Pragnąc umożliwić wystawcom i gościom targowym szczegółowe poznanie produkcji Zakładów Renault i Berliet oraz jakości wystawionych samochodów, kierownictwo obydwu przedsiębiorstw przywiozło do Poznania filmy techniczno-fachowe o swej produkcji. Filmy te spotkały się z wielkim uznaniem ze strony zainteresowanych kupców zagranicznych oraz licznych polskich przedstawicieli handlowych i inżynierów.

* Liczba zwiedzających Targi zbliża się do 300.000. Do 25 bm. włącznie MTP obejrzało 291.336 osób.

TARGOWE SYMBOLE



Tegoroczne MTP przebiegają pod znakiem rozszerzającej się wymiany handlowej z wszystkimi prawie krajami świata. Fot. K. Przychodzki

IV KONGRES Związku Samopomocy Chłopskiej otwarty

Przemówienie powitalne wygłosił E. Ochab

WARSZAWA (PAP)
Wczoraj rano otwarty został w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej. Na obrady przybyło ponad 2 tysiące delegatów. Reprezentują oni przeszło 2 miliony członków, zrzeszonych w 35 tysiącach wiejskich kół ZSCH i Kół Gospodyń.

Kongres dokona oceny działalności Związku w ciągu ostatnich lat. Omówi jego najbliższe zadania, wybierze nowe władze oraz uchwali nowy statut organizacji.

Po otwarciu obrad i wybraniu przewodniczącego, sprawozdanie Zarządu Głównego złożył prezes Związku — Antoni Korzycki. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rządu i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Zjazd powitał I Sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

(Tekst przemówienia podajemy na stronie 2).

Hold poległym Polakom we Francji

PARYŻ (PAP)
Dnia 24 bm. tysiące osób — Francuzów i Polaków — oddało hold pamięci bohaterów żołnierzy i dywizji grenadierów polskich, którzy w czerwcu 1940 r. stoczyli na ziemi lotaryńskiej szereg walk przeciw ogromnie przeważającym siłom niemieckim. Pod Digne, w miejscu szczególnie ciężkich bojów, odbyła się do roczna uroczystość. W tej tradycyjnej już dziś manifestacji wzięła udział cała ludność miejscowości, której ulice udekorowano flagami o barwach polskich i francuskich. Hasłem tegorocznej uroczystości była przyląźna francusko-polska.

Pierwsze zamówienia na samoloty dla Bundeswehry

BONN (PAP)
Szereg zachodnio-niemieckich zakładów lotniczych otrzymało pierwsze zamówienia na produkcję tzw. samolotów pomocniczych dla bońskiej Bundeswehry.

Zakłady Dorniera w Friedrichshafen otrzymały zamówienia na wyprodukowanie samolotów typu „Do-27“, skonstruowanych przez znanego z okresu hitlerowskiego inżyniera Dorniera w Hiszpanii.

Inne zakłady wyprodukują 117 samolotów typu „Noratlas“. Samoloty produkowane będą na podstawie licencji francuskich. Również na podstawie licencji francuskich, zakłady lotnicze: Messerschmitta i Heinkla wyprodukują 352 samoloty typu „Magister“.

Zakłady lotnicze Focke-Wulf w Bremie wybudują 190 samolotów typu „Piaggio“. Silników do tych samolotów, które produkowane będą na podstawie licencji włoskiej, dostarczą słynne BMW.

Amerykańska agencja Associated Press podaje, że zamówienia te stanowią jedynie podstawę do dalszego rozwoju zachodnio-niemieckiego przemysłu lotniczego — który zamierza w odpowiedniej chwili przystąpić również do produkcji samolotów bojowych Bundeswehry.

Wspólnym wysiłkiem zbudujemy słoneczne jutro wsi polskiej

Przemówienie powitalne E. Ochaba na IV Kongresie ZSCh

DRODZY PRZYJACIELE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naszego rządu robotniczo-chłopskiego i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Ludowego serdecznie witam i pozdrawiam IV Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej, związku skupiającego 2-milionową armię przodujących chłopów, wiernych sojuszników klasy robotniczej, budowniczych ustroju ludowo-demokratycznego, bojowników o Polskę socjalistyczną.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoją w obecnym okresie szczególnie poważne zadania w trudnej walce o szybszy niż dotychczas wzrost produkcji rolnej, o osiągnięcie w ciągu następnego planu pięcioletniego samowystarczalności Polski w zakresie zboża, o dalsze pogłębienie demokratyzacji naszego życia społecznego, o ugruntowanie wśród chłopów pracujących poczucia ich doniosłej roli w węgospodarczy Polski Ludowej.

Niedawno na zjeździe spółdzielczości produkcyjnej mówiłem w imieniu Komitetu Centralnego, jakie zasadnicze znaczenie przywiązuje partia i rząd do rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

Na waszym Kongresie pragnę jeszcze raz podkreślić, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z bratnim Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym walczą o wszechstronny rozwój spółdzielczości produkcyjnej równocześnie organizując wielostronną pomoc indywidualnym gospodarstwom chłopskim, w celu pełnego wykorzystania tych wszystkich rezerw, jakie mogą w swych gospodarstwach uruchomić chłop pracujący.

Doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej ma fakt, że w roku 1955 nie tylko PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, ale również chłop gospodarujący indywidualnie poważnie zwiększyli plony z hektara, co pozwoliło nam na zmniejszenie importu zboża i pewne zasilenie państwowych rezerw zboża.

Doniosłe znaczenie gospodarcze ma fakt, że w skupie ponadobowiązkowym państwo nabyło na warunkach dogodnych dla chłopów ponad sto pięćdziesiąt tysięcy ton zboża powyżej planu.

Należy też podkreślić, że w niełatwych warunkach, pomimo częściowego nieurodzaju ziemniaków w roku ubiegłym, chłop pracujący, zgodnie z wezwaniem naszego rządu, wykorzystując pomoc wyrażającą się w podniesieniu cen skupu żywności, nie tylko utrzymali, ale i rozwinęli hodowlę zwierząt, co pozwoliło nam w ostatnich miesiącach na znacznie lepsze niż w roku ubiegłym zaopatrzenie rynku i zwiększenie rezerw państwowych.

Walka o wysoki urodzaj w roku bieżącym, o dalszy rozwój gospodarki hodowlanej, o powiększenie wydajności z hektara zboża oraz takich ważnych kultur jak burak cukrowy i ziemniaki, o pełne wykonanie wskazań V Plenum KC PZPR — to doniosłe zadanie stojące zarówno przed państwowymi gospodarstwami rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi jak i przed milionami chłopów gospodarujących indywidualnie, a pomyślnie rozwiązanie tego zadania będzie mieć znaczenie ogólnonarodowe.

Pragnę przy tej okazji podkreślić wielką wagę, jaką partia i rząd przywiązuje do rozwoju uprawy kukurydzy, której w roku bieżącym zasiano w Polsce dwa razy więcej niż w roku ubiegłym.

Setki tysięcy chłopów, którzy w roku 1955 zebrali wysoki urodzaj kukurydzy, przekonali się na własnym doświadczeniu, jak wielką pomocą w zapewnieniu sobie należytej bazy paszowej dla hodowli bydła i trzody jest uprawa kukurydzy, jak boga-

ty plon daje ta roślina, jeśli otoczyć ją należyta opieką.

Nie wątpię, że wśród różnych ważnych spraw, którymi będzie zajmować się nasz Kongres, niemało uwagi poświęcicie sprawie dalszego rozszerzenia i upowszechnienia uprawy kukurydzy.

Nasza gospodarka rolna w warunkach władzy ludowej posunęła się poważnie naprzód i produkujemy dziś na mniejszym areale więcej zboża i znacznie więcej mięsa niż przed wojną.

Niemalą w tym zasługą przodujących chłopów i gospodyni wiejskich, niemało przyczynił się do takich rezultatów wielki wkład środków finansowych i technicznych ze strony naszego państwa ludowego, a myślę, że słusznie zrobimy, jeśli podkreślimy również wkład Związku Samopomocy Chłopskiej, wielu tysięcy ofiarnych i rozumnych działaczy tego związku.

Nie możemy jednak uznać rezultatów już osiągniętych za wystarczające, nie możemy zapominać o tym, że co roku Polska przywozi ponad milion ton zboża z zagranicy.

Nie możemy nie wspomnieć, że pod względem kultury rolnej i wydajności z hektara poważnie wyprzedzają nas niektóre bratnie kraje, jak na przykład Czechosłowacja czy Niemiecka Republika Demokratyczna.

Ambicją naszych rolników winno być takie zorganizowanie pracy w każdym gospodarstwie, aby systematycznie podnosić poziom kultury rolnej i znacznie szybciej niż dotychczas zbliżyć do poziomu osiągniętego przez rolnictwo w krajach bardziej od Polski rozwiniętych.

Związek Samopomocy Chłopskiej, masowa organizacja przodujących chłopów, organizacja o wielkich tradycjach rewolucyjnych, ma obok doniosłych zadań w dziedzinie gospodarczej ważne zadania w życiu społecznym i kulturalnym.

Warunki życia wsi polskiej zmieniły się zasadniczo — w porównaniu z okresem władzy burżuazji i obszarników, kiedy większość chłopów żyła w nędzy, dzieci chłopów najczęściej nie mogły ukończyć nawet szkoły powszechnej, mały chłop faktycznie pozbawiony był praw obywatelskich i uzależniony od samowoli faszystowskich urzędników i policjantów, dworu i plebanii.

Dziś życie naszej wsi jest lżejsze, zamożniejsze, bardziej kulturalne, dzieciom chłopskim otwarto szeroki dostęp do szkół średnich i wyższych, ponad sto tysięcy chłopów obdarzonych zaufaniem swych współobywateli zostało wybranych do rad narodowych wszystkich szczebli.

Nie wolno nam jednak zamykać oczu na wciąż jeszcze poważne zaniedbania w dziedzinie życia kulturalnego wsi, na wciąż jeszcze zdarzające się fakty łamania praworządności i naruszania ustaw w stosunku do chłopów pracujących.

Praktyka wykazuje, że nie wystarczy dobre ustawy, aby w pełni zabezpieczyć prawa obywatelskie ludzi pracy, że potrzebny jest codzienny, zorganizowany wysiłek samych mas ludowych, aby prawa i ustawy Rzeczypospolitej wcielały w życie zgodnie z wolą naszego rządu robotniczo-chłopskiego, zgodnie z konstytucją, zgodnie z interesem narodu.

Związek Samopomocy Chłopskiej może i powinien odegrać rolę znacznie większą niż dotychczas w walce przeciwko biurokracji i nadużyciom, o ścisłe przestrzeganie praworządności ludowej, o pełne wykorzystanie wielkich usprawnień powiatowych i gromadzkich rad narodowych, o przeciąganie naszerzszych mas chłopów do współpracy z państwem.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, okaże wszelką pomoc Związkowi Samopomocy Chłopskiej w walce o wykonanie

tych ważnych i trudnych zadań.

Dzięki konsekwentnej pokojowej polityce naszego państwa ludowego i całego naszego potężnego obozu socjalistycznego, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki, umacnia się sytuacja międzynarodowa Polski, rosną i krzepną siły pokój, ludzie pracy z ufnością patrzą w przyszłość w przekonaniu, że awantury imperia listy nie potrafią zakłócić ich pokojowej, twórczej pracy.

Głębokie uznanie mas chłopów dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego i wszystkich krajów naszego obozu, głębokie zadowolenie z powodu pomyślnego zlikwidowania konfliktu z Jugosławią, głębokie przekonanie o możliwości spokojnej pokojowej pracy, zabezpieczonej dzięki potęgze naszego obozu, rozciągającego się od Łaby po Rzekę Czerwoną, winny być dla nas bodźcem dla wzmocnionej pracy organizacyjnej, aby wykorzystać te pomyślnie warunki, rozwijając wszechstronnie rolnictwo polskie, podnosząc kulturę i dobrobyt wsi polskiej.

Myślę, że będzie rzeczą słuszną wspomnieć tu o wyjątkowym znaczeniu, jakie ma dla rozwoju rolnictwa stosowanie w jak najszerszym zakresie, prostych form kooperacji, wspólna praca mniejszych i większych grup chłopów w walce o lepszy urodzaj, o dobrobyt własny i dobrobyt narodu.

W roku ubiegłym działały w Polsce dziesiątki tysięcy różnych rodzajów grup wzajemnej pomocy, spółek maszynowych, melioracyjnych itp. Poważnie umocniła się również i rozwinięła największa organizacja chłopów: CRS „Samopomoc Chłopska”.

Winniśmy w roku bieżącym znacznie zwiększyć wysiłki nad umocnieniem i rozszerzeniem prostych form kooperacji, nad ogarnięciem znacznej większości chłopów przez ten ruch współdziałania, który ma tak doniosłe znaczenie gospodarcze i społeczne, torując drogę ku słonecznemu jutru wsi polskiej.

Rozwój prostych form kooperacji, rozwój „czynów chłopów”, drogowych, melioracyjnych itp., a zwłaszcza wzrost aktywności rad narodowych i komisji radzieckich, rozszerzenie i usprawnienie pracy wszystkich ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej — to niezbędne warunki szybkiego i pomyślnego rozwoju wsi polskiej.

Wymaga to poddania krytycznej analizie dotychczasowej

pracy Związku Samopomocy Chłopskiej, wydobycia na światło dzienne biurokratycznych schorzeń i wypaczeń, nieszczerzenia w krytyce również tych działaczy, którzy chcieliby żyć wspomnieniami przeszłości choć dziś sami wyjałowili, utracili kontakt z masą chłopów i nie potrafili już należycie służyć sprawie ludu pracującego.

Do pracy kierowniczej w Związku Samopomocy Chłopskiej, podobnie jak w każdej organizacji społecznej, winniśmy wysuwać tych, którzy potrafią zachować ścisłą codzienną łączność z masami pracującymi, nie ulegli skostnieniu, posiadają poważne doświadczenie i dostatecznie wysoką świadomość, aby należycie orientować się w trudnej nieraz i zawilej sytuacji politycznej, nie ulegając naciskom wrogiej ideologii, lecz na odwrót demaskując i skutecznie bijąc politycznie wroga klasowego, zauszników kułackich, spekulantów, biurokratów, marnotrawców i złodziei grosza publicznego.

Wysuwając na stanowiska kierownicze tych, którzy nie w słowach, lecz w czynach najlepiej potrafią pracować dla dobra Związku Samopomocy Chłopskiej i wiernie służyć masom chłopskim.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy wam, towarzysze delegaci, owocnych, rzeczowych obrad w duchu krytyki i samokrytyki ludowej, a zwłaszcza życzy wam dalszych sukcesów w waszej codziennej pracy dla dobra chłopów, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, umocnienia Polski Ludowej, dalszego rozwinięcia sił twórczych utalentowanego i młującego wolność narodu polskiego.

Z obrad Biura Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP)

W dniach 23—25 czerwca obradowało w Paryżu Biuro Światowej Rady Pokoju.

Po wysłuchaniu referatu profesora Fryderyka Joliot-Curie w sprawie rozbrojenia i na temat akcji sił pokojowych, Biuro uchwaliło deklarację oraz zwróciło się do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego z apelem, by rządy te zawarły niezwłocznie porozumienie kładące kres próbnym eksplozjom broni atomowej.

1 miliard 75 milionów złotych przeznacza państwo na kredytowanie prostych form kooperacji

WARSZAWA (PAP). Ministrowie finansów i rolnictwa wydali ostatnio zarządzenie w sprawie pomocy kredytowej państwa dla indywidualnych gospodarstw rolnych. Zarządzenie to jest dalszym krokiem w realizacji uchwały V Plenum KC PZPR.

Na specjalną uwagę zasługuje postanowienie o pomocy kredytowej dla indywidualnie gospodarujących chłopów, którzy dla wykonania pewnych przedsięwzięć, przekraczających możliwości każdego z nich — zespalają swoje wysiłki i łączą się w zespoły, grupy, zrzeszenia, spółki i inne proste formy kooperacji.

Chłopi, zrzeszeni w tych zespołach, będą mieli pierwszeństwo w otrzymywaniu z banku pożyczek krótko i długoterminowych, przy czym udzielone im pożyczki będą oprocentowane niżej, aniżeli pożyczki udzielone rolnikom na potrzeby ich indywidualnych gospodarstw.

Np. oprocentowanie pożyczek, udzielonych chłopom zrzeszonym w zespołach i spółkach na przeprowadzenie prac melioracyjnych, zakładanie sadów, zagospodarowanie odłogów wyniesie będzie 2 proc. w stosunku rocznym. Natomiast oprocentowanie takich samych pożyczek dla gospodarstw indywidualnych pozostaje na dotychczasowym poziomie i wynosi 3,5 proc.

Zarządzenie ministrów finansów i rolnictwa przewiduje również udzielanie większej niż w latach ubiegłych pomocy kredytowej dla gospodarstw indywidualnych, a zwłaszcza dla tych, w których stan inwentarza jest za niski w stosunku do ilości posiadanych pasz. Zwiększy się również pomoc finansowa dla członków spółdzielni produkcyjnych — na gospodarke przegrodową. Z pomocy kredytowej korzystać będą także inne grupy pracującej ludności wiejskiej, nie posiadające gospodarstw rolnych. Będą mogli więc korzystać z pożyczek na zakup cieląt, krów, owiec itp. pracownicy służby rolnej i leśnej oraz pracownicy innych zakładów i instytucji, np. nauczyciele, pracownicy PK, którzy posiadają warunki do prowadzenia hodowli.

Udzielana będzie też pomoc kredytowa takim gospodarstwom rolnym, które nie mogły dotychczas z niej korzystać. Chodzi tu o gospodarstwa ekonomicznie podupadłe, nie wywiązujące się z obowiązków wobec państwa.

Pożyczki takim gospodarstwom będą udzielane w tych wypadkach, jeśli zostanie stwierdzone, że przyznanie pomocy jest nieodzownym warunkiem przywrócenia gospodarstwu zdolności produkcyjnej.

Z pożyczek mogą korzystać chłop gospodarujący indywidualnie bez względu na areal posiadanej przez nich ziemi, a więc w uzasadnionych przypadkach również posiadacze gospodarstw większych.

Prawo do pożyczek mają też rzemieślnicy, pracujący dla potrzeb gospodarczych wsi

Krótkoterminowe pożyczki udzielane będą kasy spółdzielcze, długoterminowe zaś oddziały planowej Banku Rolnego. Zespoły otrzymywać będą pożyczki zarówno krótko- jak i długoterminowe w oddziałach i placówkach Banku Rolnego.

Dla uzyskania kredytu wystarczy zaopiniowanie wniosku o pożyczkę przez prezydium gromadzkiej lub osiedlowej rady narodowej. Tylko w odniesieniu do długoterminowych pożyczek na budownictwo, oddziały Banku Rolnego zasięgają będą dodatkowej opinii prezydium powiatowych rad narodowych.

Państwo przeznacza w roku bieżącym na udzielenie pomocy kredytowej dla ludności wiejskiej 1,075 mln. zł. Mimo że jest to duża suma, większa o przeszło 18 proc. od sumy pożyczek udzielonych w roku ub. nie zaspokoi ona wszystkich potrzeb gospodarstw indywidualnych. Dlatego też konieczne jest, aby prezydium rad narodowych wniosków badały wnioski wszystkich zgłaszających się o pożyczki i przede wszystkim popierały wnioski tych, dla których pomoc finansowa jest bezwzględnie potrzebna dla podniesienia produkcji rolnej.

Problem Algeru w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Dnia 26 bm. rozpoczęło się, na wniosek 13 państw arabskich i azjatyckich, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym miała być rozpatrzone sprawa Algeru.

Przedstawiciel ZSRR — Sołowiew zaproponował odroczenie posiedzenia na czas nieograniczony, motywując to wagą problemu, który wymaga dłuższego czasu na dokładne zbadanie sytuacji w tym kraju i zebranie koniecznych informacji.

Przeciwko tej propozycji wystąpił delegat Francji — Alphand, który stwierdził, iż Rada Bezpieczeństwa miała dość czasu na zorientowanie się w sprawie Algeru i wysunął formalny wniosek, aby kwestia ta nie została w ogóle wniesiona na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa. Sprawa Algeru — stwierdził Alphand — jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Francji.

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła propozycję radziecką siedmioma głosami przeciwko jednemu, przy trzech wstrzymujących się.

Z KRAJU

RUSZY PRODUKCAJA SODU METALICZNEGO

W Zakładach Elektrotechnicznych „Zabkowice” w Zabkowiecch Będzińskich zakończono montaż urządzeń nowego wydziału produkcyjnego, w którym wytwarzany będzie sód metaliczny, sprawa dotychczas z zagranicy. Dokumentację technologii produkcji sodu metalicznego otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego, natomiast wszystkie urządzenia, w tym kilka prototypowych — wyprodukował przemysł krajowy.

ZJAZD

ORIENTALISTÓW POLSKICH

26 bm. rozpoczęły się w Krakowie obrady XIV zjazdu orientalistów polskich. W zjeździe bierze udział około 150 naukowców z całego kraju.

SZKLANY EKSPORT

Cejlon, Costa Rica, Mozambik, Pakistan, Malaje, Turcja, Włochy i szereg innych zamorskich i europejskich państw są odbiorcami szkła okiennego produkowanego w hucie szkła okiennego w Zabkowiecch Będzińskich.

Ostatni większy transport szkła okiennego z tej huty odszedł do Pakistanu i na Malaje, które wysoko cenią sobie ten wyrób polskiego przemysłu.

KONSERWY RYBNE

ZA GRANICĘ

Z zakładów rybnych w Glińcu odszedł kolejny transport konserw rybnych przeznaczony na eksport. W transporcie tym znajdowała się milionowa puszka konserwy wyprodukowana w br. przez załogę tej wytwórni.

Zakłady rybne w Glińcu produkują obecnie 7 asortymentów konserw rybnych.

REKLAME W KINACH CAŁEJ POLSKI

PAR

POWSZECHNA AGENCJA REKLAMY - WARSZAWA

ODDZIAŁ:
Poznańska 38
tel. 823-02, 405-41

oraz:

BIURA REKLAMY I OGŁOSZEŃ
R.S.W. „PRASA”
w miastach wojewódzkich

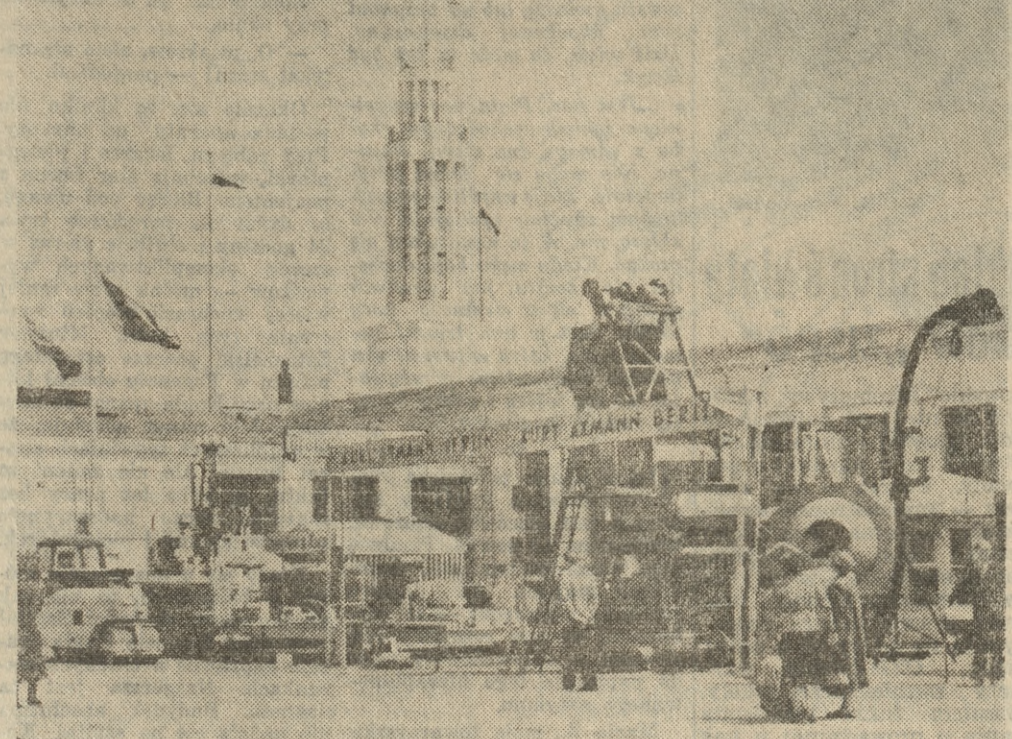
OPRACOWUJEMY PROJEKTY GRAFICZNE,
WYKONUJEMY I WYŚWIETLAMY PRZEZROCZA

NRF — maszyny budowlane, drogowe...

Braliśmy udział w Targach Poznańskich już w roku ubiegłym. Doświadczenia z XXIV MTP, mogły tylko umocnić naszą decyzję wzięcia udziału w Targach również w roku bieżącym.

Nasze kolektywne stoisko, na którym wystawia kilka niemieckich firm przemysłowych, przedstawia maszyny budowlane i do robót ziemnych. Niewątpliwie będą bardzo cenne dla budownictwa. Co więcej, pokazujemy w Poznaniu po raz pierwszy maszynę, dotąd jeszcze nigdzie nie wystawianą — nawet na Niemieckiej Wystawie Przemysłowej w Hanowerze. Jest to maszyna do stabilizacji gruntu — produkcji firmy Joseph Vögele A. G. w Mannheim. Jednocześnie w sobie wyniki doświadczeń przeprowadzonych w Europie i Ameryce. Maszyna ta, tak zwany stabilizator gruntu składa się z pojazdu na gąsienicach, agregatów sterowniczo-hydraulicznych oraz z dodatkowej części obejmującej urządzenie do mieszania i wyrównywania, podpory oraz wypełniacza. Pojazd gąsienicowy jest zaopatrzony w rozrywacz. Sam pojazd można bez trudu w ciągu kilku minut odłączyć od urządzenia do mieszania. W ten sposób przy bardzo trudnym gruncie można najpierw przeprowadzić tzw. „rozdrobnienie”. Przy normalnym gruncie poszczególne części maszyny pozostają złączone w celu umożliwienia wykonania wszystkich czynności maszyną jednym ciągiem; czynności te to rozdrabnianie, mieszanie i wypełnianie gruntu. Rozrywacz można hydraulicznie podnieść lub opuścić, podobnie jak i tylną część urządzenia, tak że płaszczyny mieszalnicze podczas transportu nie są narażone na defekty, samo urządzenie do mieszania spoczywa na umieszczonych z tyłu maszynach 9 kołach. Napęd urządzeń rozdrabniających i mieszalniczych odbywa się przy pomocy motorów hydraulicznych, umożliwiających równomierność obrotów przy zmianie ich ilości. Elastyczny, hydrauliczny napęd urządzeń rozdrabniających i mieszalniczych jest szczególnie ważny wobec możliwości natknięcia się w gruncie na większych rozmiarów kamienie. W takim wypadku nie dochodzi do żadnych uszkodzeń. Właściwy mieszacz składa się z dwóch łamaczy zaopatrzonych w mieszadła. Zbrojenie na szuflach rozrywających i mieszalniczych jest wykończane ze specjalnie odpornego materiału i może być łatwo wymieniane. Nastawialny wyrównywacz gruntu umożliwia utrzymywanie równego poziomu obrabianej warstwy. 9 wspomnianych kół na oponach toczy się na umocnionym gruncie i nie może spowodować obniżenia urządzenia mieszalniczego. Poza tym opony te toczą się po wymierzonym gruncie i w ten sposób ubijają go dokonując wstępnego wypełnienia gruntu. Za oponami znajduje się wydajny wypełniacz wibracyjny o zmiennej częstotliwości. Urządzenie kół wspierających i wyrównywacza jest tak pomyślane, żeby podczas pracy dochodziło do automatycznego niwelowania gruntu. Maszyna przystosowana jest tak do mieszanki cementowych jak i bitumicznych.

Dalszy wystawca na naszym stoisku „Weserhütte Otto Wolff” z Bad Oeynhausen pokazuje swoją małą obrotową koparkę uniwersalną „Pionier” o pojemności czepaka 0,25 m³. Ta uniwersalna koparka, dzięki swojej dużej wydajności i minimalnemu kosztowi konserwacji zdobyła sobie już uznanie w wielu krajach. Może ona znaleźć zastosowanie także na małych budach, gdyż waży tylko 6 ton. Wykazała ona dużą przydatność do prac wykopów, głębokościowych, a dalej jako koparkę chwytakową i wlokącą. Do celów specjalnych posiada ona dodatkowe wyposażenie jak czepak skalny i melioracyjny, ramy itp. Na MTP pokazano „Pioniera” w roli koparki głębokościowej na gąsienicach szer. 750 mm. Na tego rodzaju szerokie gąsienicach „Pionier” stoi b. pewnie i ma b. niskie ciśnienie gruntu: 0,22, z powyższych przyczyn nadaje się na ideal-



Widok na część ekspozycji firm zachodnio-niemieckich

nie do wszelkich prac melioracyjnych i rolnych.

Jako jedna z najstarszych fabryk maszyn dla cegielni wystawia Weserhütte Otto Wolff również wakuat oraz prasę do cegieł.

Zachodnio-Niemieckie Towarzystwo Budowy Maszyn Przemysłowych i Drogowych w Rothenbergen wystąpiło na MTP z samodzielną siłownią motorową. Przy pojemności 2500 l wyposażona ona jest w obrotowe urządzenie spryskujące. Duży model przedstawia urządzenia produkcyjne Towarzystwa do przygotowywania mieszanki bitumicznej; dzięki jej składowi oraz zastosowaniu opatentowanego przez Towarzystwo środka mieszania Impact — zapewnione jest dobre przygotowanie, bezbłędna mieszanka, dokładne krycie dróg oraz wysoka ekonomia pracy.

Dalszy wystawca to Eisenwerk Gebr. Frisch KG z Augsburga, wystawiający motorową wyrównarkę 100 D. Łączy ona w sobie wszystkie możliwości prac terenowych jak zdzieranie, wyrównywanie, mieszanie, kopanie rowów i zakładanie szkarp.

Dla zainteresowanych budownictwem nadziemnym Bau-

maschinenfabrik Waimer KG z Esslingen wystawia w pełni zautomatyzowaną maszynę do wyrobu płyt budowlanych o wym. do 1250 x 650 mm. Maszynowa konstrukcja, dobrze rozłożony system hydrauliczny i wielka prędkość wibratorów — umożliwiają także wyrób ciężkich płyt cementowych. Maszyny budowlane i-my Waimer zapewniają równomierną spójność wewnętrzną płyt dzięki serwowi zastawianiu pobudza-czy przeciwkierunkowych, wywołujących drżenie kierowane. Firma Waimer projektuje, konsultuje i buduje od małych zakładów do w pełni zautomatyzowanych wielkich kompleksów wytwórczych kamieni budowlanych.

Należy wspomnieć jeszcze o wystawionych na MTP maszynach betoniarńskich firmy Torkret z Essen, które znajdują zastosowanie przy wykonywaniu elementów betonowych cienkościennych, za kładaniu elementów betonowych każdego rodzaju, przy łączeniu pękającej budowli betonowej i wzmocnieniu konstrukcji betonowej, a dalej w budownictwie ziemnym umożliwiając zabezpieczenie budowli przed wodą gruntową

wykonują betonowanie budowli żelbetonowych. Poza hydrauliczną pompą betoniarńską wystawia i-ma Torkret swoją maszynę wdmuchową, która posiada zdolność produkcyjną od 60 do 120 m³ na godzinę będąc przy tym idealną maszyną dla górnictwa.

Na naszym stoisku wystawia także dobrze znana w Polsce Firma Strassenbaumaschinen-Werk ABG. Widzimy więc nowy typ walca drogowego wibracyjnego, wielki rozdziałacz betonu niezastąpiony i oszczędny w nowoczesnym budownictwie drogowym.

Spodziewamy się naszymi ekspozycjami wzbudzić zainteresowanie fachowców i nabywców na MTP — i mamy nadzieję, że będziemy mieli możliwość doprowadzić do wymiany myśli i doświadczeń, które mogą się okazać korzystne dla wszystkich zainteresowanych. Jesteśmy przekonani, że drogą rzeczowej współpracy inżynierów techników i kupców tworzy się materiał do budowy mostu, który ma połączyć Wschód i Zachód. I jeśli od samego początku zapanuje dobra wola, to most na pewno będzie trwał.

Spółdzielcy nie wiedzą co dzieje się z ich pieniędzmi

Olbryzmie sumy pochodzące z podziału czystego zysku wędrują rokrocznie z każdej spółdzielni do CZSP w W-wie na różne fundusze (długoterminowe kredyty, inwestycje, bud. mieszkaniowe). Z tą chwilą dla każdego spółdzielcy z niższych szczebli przestaje być wiadome co się z nim dalej dzieje, na co je przeznaczono, jak je wykorzystano. Nie ma przy tym żadnych gwarancji, że są one celowo rozdysponowane. Jaka jest pewność, że nie zostaną one zmarnowane podobno jak wiele milionów społecznych pieniędzy?

wykazywać mniejsze dochody (brak konkretnych danych), to otrzymamy sumę co najmniej 7,5 mil. zł.

Taką to w przybliżeniu kwotę winni nasi wielkopolscy spółdzielcy zainwestować — w budownictwo mieszkaniowe w ciągu pięcioletnia. Tyle powinni przeznaczyć na zagwarantowaną statutem poprawę warunków bytowych. A czy mieli możliwość uczynić to? Rzecz jasna, że nie. Nie mają bowiem żadnego wpływu na wykorzystanie pieniędzy. Fundusz jest scentralizowany.

Teoria statutu...

Prawa i obowiązki członków spółdzielni pracy, zasadnicze normy organizacyjne, samorządowe i prawne ustala statut spółdzielni. Jednym z tych praw jest możliwość uczestniczenia w wypracowanych przez spółdzielnię zyskach, prawo decydowania o losach spółdzielni i jej członków. To także prawo do oddziaływania na sytuację bytową członków spółdzielni, to prawo do podnoszenia ich poziomu kulturalnego i materialnego. Prawa te urzeczywistniają się m. in. przez posiadanie własnych funduszy, pochodzących z podziału czystego zysku, którymi spółdzielcy mogą dysponować. Tyle teorii.

...i praktyka

Istnieje np. fundusz budownictwa mieszkaniowego. Na ten cel przeznaczają każdą spółdzielnię 2 proc. czystego zysku rocznie. Fundusz oczywiście ma charakter centralny. Gromadzi go ze wszystkich województw Centralny Związek Spółdzielczości Pracy w Warszawie. No, i słusznie, bo łatwiej budować, gdy się ma do dyspozycji poważniejsze sumy. Ale aby nie być gołosłownym dodam — tylko województwo poznańskie za rok 1955 przekazało do Warszawy prawie dwa miliony złotych.

A czy za to coś się buduje? Oczywiście, nawet dużo. Urosło już parę (kto tam wie ile) bloków mieszkalnych w mieście, rosną od paru lat do dziś domki jednorodzinne za miastem. Mówią, że w pewnej mierze jest ich sto, w innej podobnie, a w jeszcze innej kilkadziesiąt. W blokach mieszkanka są ładne. Złotówi twierdzą, że tym ładniejsze im wyższe stanowisko przewidzianego z góry użytkownika. Z domkami pomóc to samo. Gdzie się tyle buduje? Kto dostaje te mieszkania? Takiego święta w naszym województwie przecież nie było.

Zaraz, zaraz podam i adresy. Otóż buduje się, ale w... Warszawie, Falenicy, Zalesiu, podobno jeszcze i w Radości (kto to zresztą wie). Wszystkie miejscowości jak marzenie, istnie perły podwarszawskiej okolicy.

Złotówki spółdzielców

Gdy założymy, że spółdzielcy województwa poznańskiego dali na fundusz mieszkaniowy (wspomniane 2 proc.) tylko po 1,5 miliona rocznie w ciągu pięciu lat (umyślnie zakładamy niższą kwotę, gdyż lata poprzednie mogły rzeczywiście

jest lakoniczne: jedenaście izb z budownictwa ZOR, pół miliona dotacji na odbudowę jednego domu mieszkalnego oraz kilka ośniewających obiektów. Wszystko w ciągu pięcioletnia. Aha, jeszcze jedno. W roku 1954 w Kaliszu oddano do użytku parę nowych bloków mieszkalnych. Spółdzielcom pracy przypadło z tego 21 izb. Warunkiem utrzymania przydziału była jednorazowa wpłata kilku tysięcy złotych i dalsza ratalna spłata wartości mieszkania. Zainteresowani obliczyli, że trzeba będzie płacić około 1.200 zł miesięcznie.

Tyle to mniej więcej wysuła „szczodra” rączka z centrali z funduszu mieszkaniowego, wydaje się tylko dlatego, by zamyslić czy i stworzyć pozory.

Kilka znaków zapytania

Na wielu wiosennych walnych zgromadzeniach spółdzielni pracy w tym roku padło w dyskusji dużo ciekawych słów pod adresem Centralnego Związku. W przeciwieństwie do okresu minionego mówiono wyraźnie i otwarcie: co się dzieje z ciężko wypracowanymi przez nas pieniędzmi, które są prze-syłane do centrali? Na co one idą i kto z nich korzysta?

Trzydziestotysięczna rzesza spółdzielców naszego województwa chyba ma prawo o to zapytać? My wiemy, oficjalna odpowiedź będzie brzmiała — fundusze przeznaczają się zgodnie z regulaminem, a do kontroli ich wydatkowania jest Komisja Rewizyjna Rady CZSP. Zgoda, ale żaden z dyrektorów nie zna wyników pracy takiej Komisji, która nie raczyła jeszcze informować spółdzielców o wynikach swojej pracy.

Przed wojną istniał obowiązek publikowania w prasie urzędowej bilansów przedsiębiorstw spółdzielczych. Miało to tę dobrą stronę, że pozwalało na swobodny wgląd, kontrolę i krytykę społeczną, zmuszało przedsiębiorstwo czy jego władze nadrzędne do liczenia się z opinią publiczną.

Było to równocześnie (w wypadku spółdzielczości) wyrazem samorządności, aktem prawdziwego, a nie fikcyjnego, wspólnego gospodarowania. Czemu zarzucono ten demokratyczny obyczaj?

Prezenty dla kuzynów

Bardzo miło jest być „dobrym wujaszkiem”, mieć dużo pieniązków i robić kuzynom ładne prezenty. Ale jest niemożliwe, jeśli się tym kuzynkom zabierze ich własne pieniądze i później powie: ano dam trochę, ale jak będę chciał, jak będęcie grzeczne.

Wydać się, że podobnie jest z przesadną centralizacją funduszy spółdzielczych. Istniejący system jest sprzeczny z elementarnymi zasadami samorządności, bowiem jest społecznie nie kontrolowany, nie zapewnia wglądu sprawliwego udziału poszczególnych województw w podziale funduszy.

Nierozsądne byłoby żądać zupełnej likwidacji różnego rodzaju funduszy na szczeblu Centralnego Związku. Równałoby się to uniemożliwieniu prowadzenia określonej polityki inwestycyjnej, kredytowej czy mieszkaniowej w skali całej spółdzielczości. Należy jednak domagać się, aby jakaś z góry ustalona część funduszy była oddana do dyspozycji Woj. Związków. Aby np. w przypadku funduszu mieszkaniowego było wiadomo, że 75 proc. kwoty każdego roku pozostaje w województwie. Aby uzyskanie takich czy innych kredytów nie było uzależnione od kaprysu urzędnika centrali, czy takich lub innych „chodów”.

Należy ponadto domagać się — i to jest sprawa b. ważna — jawności wyników zarządzania mieniem spółdzielczym, jawności i publikowania bilansów rocznych wszystkich szczebli.

Jest to konieczne dla odbudowania wiary w samorząd spółdzielczy, dla uczynienia zadość założeniom statutu i stworzenia tak ważnych w gospodarowaniu bodźców materialnych.

Zbigniew MIKA

Przy różnych okazjach spotykam się z pytaniami ludzi z województwa poznańskiego, dotyczącymi rozwoju rolnictwa w sąsiadującym województwie bydgoskim. Czy tamtejsi rolnicy gospodarzą lepiej? Czy osiągają wyższe plony? Czy wyższy jest poziom hodowli?

Czy gospodarzą lepiej?

W województwie bydgoskim, podobnie jak w poznańskim, podstawowa część, czyli około 71% ziemi użytkowanej rolniczo znajduje się w posiadaniu indywidualnie gospodarujących chłopów. Pewne różnice występują natomiast w obu województwach, jeśli idzie o obszar ziemi uprawianej przez chłopów zespołowo, w spółdzielniach produkcyjnych. W Bydgoskiem na początek 1956 roku zespołowo użytkowana ziemia stanowiła 8,7% całego obszaru, a w Poznaniu już 12,2%. Bydgoskie ustępuje więc nieco Poznaniu pod względem zasięgu gospodarki zespołowej w rolnictwie. Pewne, chociaż nieznaczne różnice występują pomiędzy obu województwami, jeśli idzie o liczbę ludności rolniczej. W województwie bydgoskim na każde 100 ha użytków rolnych przypada około 48, a w województwie poznańskim około 51 osób. Jakość ziemi i warunki klimatyczne są w obu województwach bardzo zbliżone, chociaż minimalne różnice, rzecz jasna, występują.

A jak gospodarują? Nim dam dokładną odpowiedź, należy zaznaczyć, że i tu i tam są dobrzy gospodarze, zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i w PGR. Nie brakuje również w obu województwach takich gospodarstw i gospodarzy, których wyniki ciągną w dół, zaniżając ogólne osiągnięcia. O rolnikach bydgoskich trzeba ogólnie jednak powiedzieć, że nie ustępują poznańskim. Dowodzą tego zresztą w przekonujących sposób konkretne wyniki osiągnięte w produkcji rolnej przez województwo

bydgoskie. Zapoznajmy się z niektórymi z nich.

Czy osiągają wyższe plony?

W okresie 6-letni rolnictwo bydgoskie rozwijało się, podobnie jak rolnictwo poznańskie, w stosunkowo szybszym tempie, niż rolnictwo całego kraju, chociaż tego tempa nie można uważać za zadowalające. Niektóre zmiany w produkcji roślinnej przebiegały podobnie w województwie bydgoskim i poznańskim. Nastąpiło w Bydgoskiem zmniejszenie powierzchni i zasiewów zbóż, ale poważnie wzrosła powierzchnia uprawy buraka cukrowego, chociaż

W SĄSIADUJĄCYCH WOJEWÓDZTWACH

w mniejszym stopniu niż w Poznaniu. Wzrosła również nieznacznie powierzchnia uprawy ziemniaków, gdy u nas poważnie zmalała. W obu województwach nastąpił wzrost plonów zbóż, a także innych roślin.

Jaki był poziom zbiorów i start rolnictwa obu województw w przededniu 6-letki i jak przedstawia się sytuacja u progu nowej 5-letki? Niech odpowiedzą na to poniższe cyfry:

Plony podstawowych ziemiopłodów (według danych PKPG)

Przeciętna wyd. w kwint. z ha	Poznańskie 1949 r. 1955 r.	Bydgoskie 1949 r. 1955 r.
1. Zbóż	14,5	16,7
2. pszenicy	14,8	18,3
3. ziemniaków	114,0	119,0
4. buraków cukr.	211,0	211,0

Są pewne, chociaż niezbyt rażące różnice w plonach podstawowych ziemiopłodów w obu województwach. A jak

przedstawia się poziom hodowli w województwie bydgoskim w porównaniu z poznańskim. W okresie 6-letki w obu województwach notujemy poważny rozwój hodowli, a przede wszystkim hodowli trzody chlewnej i owiec. Jednak poziom hodowli jest wyższy w województwie poznańskim. Dowodzą tego poniższe dane:

Pogłowie na 100 ha użytków rolnych (według danych PKPG)

Pogłowie w sztuk.	Poznańskie 1949 r. 1955 r.	Bydgoskie 1949 r. 1955 r.
bydło	36,0	38,9
owce	8,3	24,5
trzoda chlewna	45,0	75,3

O ile w osiąganych plonach ziemiopłodów Bydgoskie nie ustępuje w jakimś poważniejszym stopniu Poznaniu, to już w hodowli te różnice są znaczniejsze. Nie ustępuje jednak województwo bydgoskie poznańskiemu co do tempa rozwoju hodowli. I dlatego posiada duże możliwości nie tylko osiągnięcia poziomu, jaki ma poznańskie rolnictwo, ale może także je wyprzedzić. Poziom hodowli poziom całego rolnictwa obu województw oraz zachodzące różnice wcale nie oznaczają, że doświadczenia poszczególnych gospodarstw w tych województwach nie mogą być dla nich przydatne. Wprost przeciwnie.

WYDAJE MI SIĘ, ŻE W PRASIE POZNAŃSKIEJ BARDZO BRAKOWAŁO WŁAŚNIE WYMIANY DOŚWIADCZEŃ Z SĄSIADUJĄCYM WOJEWÓDZTWEM, KTÓRE NA PEWNO POMOGŁYBY W NIEJEDNYM I TO SAMO DOTYCZY PRASY BYDGOSKIEJ.

Do takiej wymiany doświadczeń i jak najszerszej wzajemnej informacji pragnę najchętniej niniejszym artykułem.

Prof. Władysław MISIUNA

kierownik Katedry Polityki Agrarnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Dzieci z podwórka przy ul. Prusa 18 i 19. Zwrócić się jeszcze raz do Komitetu Płokowego z prośbą o założenie blokowalicy i huśtałek. Na razie zaś korzystać z ogródka Jordanowskiego przy pl. Asnyka. (2410)

W. J. Stala czytelniczka. Prezydium PRN w Jarocinie zaplanowało remont studzien w czerwcu. W pracy tej powinna pomóc cała wieś Wolica-Kozia. (1991)

Jan Wozniński, Przybysław. Za uwagę serdecznie dziękujemy. (2432)

Stefan Koźma. O zniszczonych banknotach pisaliśmy już niejednokrotnie. (1852)

W. Z. z Puszczykowa. Prosimy o przybycie do Redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 61. (2471)

J. W. Bogdanow. 24. Urlop wypoczynkowy należy się po roku pracy. Zakład może dać po pół roku, ale za to w następnym roku otrzyma Pan tylko 15 dni. (2429)

Edward Góra, Jarocin. Z nadanego materiału nie skorzysta. Tematy młodzieżowe poruszamy bardzo często na łamach „Głosu”. (2206)

B. Kali. Wiersz słaby, aby zostać poetą należy dużo nad sobą pracować. Radzimy napisać do Związku Literatów Poznań, ul. Noskowskiego 1. (2419)

Lokator z Libelta. Prosimy o podanie dokładnego adresu, odpowiemy listownie. (2251)

Stały Czytelnik z Chwałkowa. Radzimy zwrócić się do Prez. Pow. Rady Narodowej z prośbą o przyłączenie Waszej wsi do planu elektryfikacji. (1991)

Trasa Leszno-Wolsztyn. Prosimy podać dokładny adres, przysłamy wyjaśnienie z DOKP. (2037)

SŁOWO „Futro-Garby“

Jeżeli sądzicie, że poznańska Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Futro-Garba”, mieszcząca się przy ul. Chwaliszewo 58/59, garbuje tylko skóry ściągnięte ze zwierząt, mylicie się głęboko. „Futro-Garba” zdziera także i garbuje skórę ze swych klientów, co najwyraźniej ilustruje taki oto przykład:

Nasz Czytelnik z Danilowa w powiecie konińskim — Nikodem Wardecki, 21 czerwca 1955 roku oddał wyżej wymienioną spółdzielnię dwie skóry owce, wpłacając 40 zł. W grudniu, kiedy przyjechał po odbiór skór, kazano mu poczekać... trzy miesiące. Cóż, poczekał. W marcu 1956 roku przyjechał po raz wtóry i dowiedział się, że skóry jeszcze nie gotowe.

— Przyjeżdż pan za trzy miesiące! — usłyszał tym razem już autorytatywną odpowiedź.

15 czerwca ob. N. W. po raz trzeci przyjechał do „Futro-Garby”...

— Pana skóry? A tak, gotowe... To znaczy... e, tego... spalone.

— Jakto? Pożar mieliście, czy co, u licha?

— Pożar nie, ale skóry się spaliły w procesie produkcyjnym — od chemikaliów — wyjaśnił ktoś fachowo.

— I nie z nich nie zostało? — pytał? — Iskierka nadziew w głosie klient z konińskiego.

— Nie. Spaliły się i kropka. Siła wyższa... Obiektywna konieczność — sypano usprawiedliwieniami.

I Nikodem W. pojechał do swej wsi z kwitkiem.

Moi skromnym zdaniem, że zrobił. Miał jechać do Poznania 15 czerwca, powinien poczekać tygodnie 6 dni i urządzić u siebie huśtałkę rocznicę oddania skór do wyprawy. Na uroczystość zaprosić całe kierownictwo „Futro-Garby” i ze łzami szczęścia w oczach podziękować gościom za to życiowe urocznicze. W 30 krajach Europy, Ameryki, Afryki i Australii pija i chwala polską wódkę; 16 krajów produkuje piwo z polskiego siodu; Polska zajmuje w eksporcie 1 miejsce w świecie; należymy do największych producentów cynku na świecie; eksportujemy susz cykori do Szwajcarii, Belgii, Austrii, Holandii, Francji, Finlandii, Niemiec zachodnich; doskonała jakość naszych latarni wlatroodpornych znana jest licznym krajom europejskim i zamorskim.

Bo „Futro-Garba” nie lubi, do trzymać słowa.

SZPILKA
(na podstawie listu)



Fot. K. Przychodźki

Dziennikarze z wszystkich stron świata wśród pracowników „ZISPO“

Prawie każdy z innego kraju: z Pakistanu i Meksyku, z Japonii i Belgii, z Indii i Brazylii, z Niemiec. Różnorodna grupa dziennikarzy z wszystkich stron świata przejeżdżając z Helsinek, gdzie zakończyło się niedawno Międzynarodowe Spotkanie Dziennikarzy, na 3 dni zatrzymała się w Poznaniu.

Dziennikarska docieklliwość i ruchliwość (w innych krajach większa niż u nas...) sprawiła, że nasi goście zawsze z czymś się zapoznawali. Zwiedzili więc Targi i nasze miasto, odwiedzili Szamoty w dniu rozpoczęcia drugiego plebiscytu ich istnienia, zapoznali się z pracą i życiem społeczeństwa w Tarnowie Podgórnej, a wczoraj — w ostatnim dniu swego u nas pobytu — znaleźli się wśród pracowników ZISPO. W tej ostatniej wycieczce udział wzięli również Wasz reporter.

Cóż, drodzy Czytelnicy, hale fabryczne, ludzi i produkty ZISPO, gabiny BHP, szpitale przyzakładowe, kluby fabryczne — wszystko to dobrze znacie. Pozwólcie więc, że reporter przekaże Wam pokrótce usłyszaną i podsłuchaną (tak, zdarza się...) zdania naszych gości.

Kolegów hinduskich najbardziej zainteresowały „zi-

3-minutowy wywiad z Mikko Kuorinen

Artysta-malarz z Helsinek, projektant fińskiego stołka na poznańskich Targach wpisał mnie w prawdziwe zakłopotanie. Kuorinen nie mógł się nachwalić Targów i miasta samego.

— Znam Targi Lipskie — mówił pan Mikko Kuorinen — i twierdzi, że ustępują, jeśli chodzi o stronę wizualną, Targom Poznańskim. Wasze MTP cechuje przede wszystkim nowoczesność hal i stołki, czystość i porządek. Poznań jest uroczym miastem i choć przebywam tu zaledwie od tygodnia, czuję się już całkiem zadowolony.

Dowiaduję się dalej, że pan Kuorinen opuszcza wkrótce Poznań, po nieważ czeka ją na obowiązkach w Helsinkach.

— Poza tym moja ojczyzna żyje obecnie jednym wielkim wydarzeniem kulturalnym, a mianowicie 90 rocznicą urodzin naszego wielkiego kompozytora Jana Sibeliusa. Cielimy się do muzyki cyklem koncertów. Myślę, że zdąży na ostatnie recitale w Helsinkach.

Zegnam Mikko Kuorinena, który przekazuje „Czytelnikom „Głosu” serdeczne pozdrowienia.

Rozmawiał: t. h. n.

Czy wiecie, że...

● Polska jest jednym z największych eksporterów cukru na świecie.

● eksportujemy gwoździe do przeszło 40 krajów;

● wyroby polskiego przemysłu spirytusowego znane są na całym świecie. W 30 krajach Europy, Ameryki, Afryki i Australii pija i chwala polską wódkę;

● 16 krajów produkuje piwo z polskiego siodu;

● Polska zajmuje w eksporcie 1 miejsce w świecie;

● należymy do największych producentów cynku na świecie;

● eksportujemy susz cykori do Szwajcarii, Belgii, Austrii, Holandii, Francji, Finlandii, Niemiec zachodnich;

● doskonała jakość naszych latarni wlatroodpornych znana jest licznym krajom europejskim i zamorskim.

spowskie“ lokomotywy, z których 30 niedługo pojedzie do Indii. Wszyscy natomiast dopytali się o warunki pracy i płacy. Uderza — ich zdaniem — wszechstronne wyposażenie socjalne Zakładów: szpital, klub, przedszkola, żłobek, stołówka, a w niej tanie (nawiasem mówiąc, rozmowy prawie zawsze rozpoczynają się od pytań o ceny) obiady, OZR-owskie warsztaty rzemieślnicze, szkoły. Słyszący także pochlebne zdania o prowadzonej u nas polityce równej płacy (za tę samą pracę) dla mężczyzn i kobiet.

Dlaczego robotnik pracujący przy elektrycznej zgrzewarce nie ma okularów ochronnych — pada pytanie. Zamiast odpowiedzieć inżynier Jan Drabik (który gości oprowadzał) podchodzi do maszyny i pokazuje okulary, które robotnik... powiesił na ścianie. Tak natknęliśmy się na przykład lekkomyślności i przychylną większość wypadków.

Na koniec jeszcze opinia p. Khaleeqa Naziri, jednego z redaktorów dziennika „Pakistan Standard”: „Wrażenia? Po 3-godzinnej wizycie trudno wydać ścisłą opinię. Wasze Zakłady są bardzo duże i produkują dużo różnych maszyn. Dobrze, że chociaż trochę je poznaliśmy“.

WIR

Jasienica o publicystyce

Na „Czwartku Literackim” w Ratuszu Poznańskim wystąpił ostatnio znakomity publicysta i eseista — Paweł Jasienica.

Wygłosił on niezwykle interesującą prelekcję na temat zaniku u nas tych wszystkich gatunków literackich, które nazywamy skrótem prozą niebeletrystyczną. Do tego swobodnego gatunku prozy literackiej zaliczamy więc publicystykę reportaż, pamiętnikarstwo.

W ostatnich latach tak dobrze znanego nam lakonicznego schematyzmu naszej literatury współczesnej, szczególnie nisko upadła w Polsce wartość prozy publicystycznej, która dodawała najczęściej frazeologiczne ozdoby do urzędowych komunikatów prasowych.

Publicysta, jak zresztą każdy, może błądzić w swoich rozważaniach; zadaniem opinii publicznej jest zwrócić na te błędy uwagę, skorygować je. U publicysty ważna jest przede wszystkim ta szczególna forma intelektualna nadawczy, która ma być dla czytelnika pomocą w jego życiu. Twórca publicystyczny jest więc nieustannie próbą wydawania coraz to nowych sądów o codziennych faktach, zjawiskach naszego życia społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego. W tej aktywnej postawie współczesnego publicysty wobec ocenianych przez niego zdarzeń i działających w nich ludzi przejawia się wielki szlachetny humanizm. Nie, co ludzkie, nie powinno mu być bowiem obojętne. Nasza literatura doby schematyzmu była antyhumanistyczna właśnie poprzez swoją ciasną jednostronność — stwierdza Jasienica.

Tak znakomicie nasz powieściopisarz, jak: Prus, Żeromski i Dąbrowska, gdyby pisali np. po francusku, znani byłby dziś na całym świecie, jak Balzac, Flaubert czy Roland. Przyszłoby w światowej literaturze ich dzieła byłyby jednak nie tylko zwykłym czystym językiem. Przeciętne zasadniczo stanowią tutaj opisywane przez nich zjawiska, które stają się w Polsce w porównaniu do bardziej zaawansowanych już w swoim rozwoju społecznym innych społeczeństw zachodnich.

W jakże diametralnie różnej sytuacji społecznej w porównaniu do tamtych czasów żyją i tworzą

Ludzie w białych fartuchach

Widziałam kiedyś obraz będący właściwie jedną wielką, czarną plamą. Dzieło to, pędzla jakiegoś malarza-surrealisty, nosiło tytuł „Noc”. Pomyślałem wtedy, że chyba malarz był niewidomy, bo przecież noc ma też swoje blaski. Są to po prostu gwiazdy lub na przykład oczy ukochanej dziewczyny. Dziś wiem, że może to też być krzyk.

...Jest noc. Piąta noc wypełniona jękiem dochodzącym chyba z samego dna ziemi. Dziwnie. Nie mogę się jakoś przyzwyczaić. Moje współtowarzysze śpią zupełnie spokojnie. Nie słyszą nic. A ja nauczyłam się czekać. Kiedy męka bólu dochodzi do zenitu, jak promień wdziera się w ciemność nocy krzyk. Jest w nim triumf nowego życia, które witam ze skupionym zachwytem, przeżywając po raz wtóry i wtóry bolesną radość macierzyństwa.

☆

To, że klinika położnicza przy ul. Samuela Engla w Poznaniu jest placówką wzorową, wiedziałam od dawna. Pisały o tym nasze czytelniczki, wspominały znajomi. Ale dopiero szpitalne pogawędki — te najbardziej szczerze rozmowy pod słońcem — spowodowały mnie do napisania tego niezaplanowanego artykułu.

Maria Z., moja towarzysząca z prawej strony, jest nauczycielką z Trzcianki. Kiedy co trzy godziny sala szpitalna rozbrzmiewa donośnymi głosami nowych obywateli, domagających się natarczywie swych podstawowych praw, blada jej twarz ożywia się jak za dotknięciem różdżki czarodziejki. Tuląc do piersi swojego syna, Maria zapomina o całym świecie, albo raczej cały świat jest właśnie wtedy jej własnością. Mieści się w oczach Janka. Gdyby nie szybka orientacja i sprężysta organizacja służby lekarskiej szpitala, jego urodzenie Maria Z. okupiłaby śmiercią. Ma ona lat czterdzieści.

☆

Ciekawość dziennikarska to pierwszy stopień do... podwyższonej temperatury. Za karę muszę teraz leżeć spokojnie jak anioł. Ale to nawet dobrze.

Przetrawię przynajmniej to, co usłyszałam w czasie mojego pierwszego spaceru po szpitalu.

Ciekawa jestem, czy młody doktor Z. rozmawiałby ze mną tak szczerze, gdyby wiedział, że jestem... dziennikarką?

Spotkałam go w korytarzu przy oknie.

— O, psiarew, ale się nalykał eteru! — powiedział.

Okazało się, że klinika nie posiada aparatu do narkozy. Przy zabiegach, lekarze i pielęgniarki, wdychają eter razem z pacjentem. Biorąc pod uwagę, że dyżur na porodówce trwa 24 godziny i obfituje nieraz w szereg skomplikowanych wypadków — można sobie mniej więcej wyobrazić stopień zmęczenia tych ludzi. Minister Sztachelski podczas ostatniego pobytu w Poznaniu obiecał klinice przy Engla aparat do narkozy. Jest nawet nadzieja, że w najbliższych tygodniach aparat będzie. Ale nie zmienia to faktu, że kilka lat pracy bez aparatu mocno nadszarpnęło zdrowie lekarzy i pielęgniarek.

Kiedy się u nas zacznie mówić o bólach, to nie tak przedko można skończyć. Szpital przy ulicy Samuela Engla pracuje naprawdę w trudnych warunkach. Najgorsza jest ta ciasnota. Budynek absolutnie nie nadaje się na szpital. Korytarze wąskie, lekarze i pielęgniarki muszą chorych nosić na rękach. Nie ma windy. Dom jest tylko częściowo wyposażony w centralne ogrzewanie. Większość sal ogrzewają piece. Pralnia i suszarnia w prymitywnych warunkach. Stołówka małe, jak dla lalek, brak świetlicy, ciasno w pomieszczeniach biurowych. Przy tym wszystkim klinika osiąga najniższy procent śmiertelności około-porodowej w Polsce! Zawdzięcza to swoim pracownikom. Szczególnie lekarzom, którzy wytworzyli w tym szpitalu atmosferę szlachetnej walki o życie ludzkie i atmosferę żarzący wszystkich pracowników. Nawet starego woźnego, który żywo interesuje się każdym trudniejszym wypadkiem. Nie dzieli tu ludzi w pełnieniu humanitarnej służby. Do produkujących pracowników należy zarówno dr Kutkowski, przewodniczący ZMP, jak i siostra zakonna Demetria — duch opiekunicy sali operacyjnej na parterze.

Ale wróćmy do rozmowy z dr. Z. Otóż wyraził on pogląd, że lekarze to ludzie najbardziej ograniczeni w Polsce. Oponowałam. Przyznam, że argumenty, które na poparcie swej tezy wytoczył doktor Z. były ciężkiego kalibru. 24-godzinny dyżur w szpitalu, potem 7 godzin służby w Pogotowiu, a czasem jeszcze w przychodni specjalistycznej. Każdy z młodszych lekarzy ma dwie a nawet trzy posady. I to nie tylko dlatego, że mamy wciąż jeszcze za mało lekarzy, lecz przede wszystkim z powodu wyraźnego zanikającego płac służby zdrowia. O jakiejś pracy twórczej, naukowej, do której przecież młody lekarz powinien mieć prawo — nie ma mowy. Doktor Z. wspomina, że rok już nie był w teatrze ani na koncercie. Szafa biblioteczną zapelnia wprawdzie współczesna beletrystyka, ale przeczytanie tych książek odkłada na... starość.

— Jeżeli znajdę się przypadkiem w jakimś większym gronie przyjaciół lub znajomych, jestem nudnym jegomościem — kończy swe wywody doktor Z. — Na żaden temat prócz mojej

specjalności nie umiem porozmawiać.

☆

Z niejednego szpitala już chleb jadłam. I muszę przyznać, że i w klinice przy Engla nie jest on specjalnie smaczny. Poduszki też nie są tu puchowe — a jednak w rozmowie z chorymi nie usłyszałam żadnych skarg, czy normalnych gdzie indziej utyskiwań. Troskliwa opieka otaczająca chore, przystania niedobrych jadłospisów czy ciasnoty pomieszczeń. A przecież często zdarza się, że pacjentki leżą tu przez jeden czy dwa dni na wózkach, bo brakuje łóżek. Obito mi się o uszy, że istnieją projekty, by przenieść klinikę do większego gmachu. Jest to nie tylko wskazane, ale po prostu — konieczne. Aż dziw, że do tej pory tego nie zrobiono.

Prócz leków, których klinika ma pełen asortyment, stosuje się tu dodatkowo lekarstwo o sprawdzonym dodatnim działaniu. Jest nim uśmiech. Wprawdzie cięty dowcip dr. Ferenc nie zawsze zdoła zatrzeć troskę o stan chorej, wyzieraającą z jego dobrych oczu, ale pozwala znieść łatwiej zapowiedź kaźdę, choćby najbardziej skomplikowanego zabiegu. Niewyczerpanym źródłem dobrego humoru jest główna położna — Maria Pawlikowska. Potrafi ona poza tym wspaniale usposabiać chore. Przy skomplikowanych porodach informuje na przykład, że swoje dzieci rodziła właśnie tak, a nie inaczej. W ten sposób, jak twierdzą postronni, musiała odbyć już około 100 porodów. Siostra Pawlikowska i dr Ferenc posiadają odznakę Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia. Gdyby tak rozpaść ankietę wśród kilkunastu tysięcy dotychczasowych pacjentek kliniki przy Engla (samiych porodów odbywa się tu około 2,5 tys. rocznie) okazałoby się, że na odznakę wzorowych pracowników tej najpiękniejszej ze służb zasługuje — cały szpital.

Cóż — reportaż byłby niepełny, gdybym nie wspomniała o człowieku, który jest duszą całego szpitala — doktorze Szlape. Nie lubi on, by o nim mówić. Nie jednak nie poradzę, że dzieje się wprost przeciwnie, bo przecież pacjentki kliniki to kobiety, a co jak co, ale mówić to my lubimy.

I ja też. Prawda?

Zofia ANDRZEJEWSKA

Tajemnicze sygnały z WENUS

Jak podaje agencja Associated Press, radio-astronomowie z uniwersytetu w Columbus (stan Ohio) oznajmili, że w ciągu ostatnich 5 miesięcy odebrali dwukrotnie sygnały z planety Wenus. Sygnały te różniły się od siebie. Dr Kraus z uniwersytetu w Columbus przypuszcza, że pierwszy „sygnał” — trwający kilka minut trzaski — spowodowany został burzami w atmosferze Wenus. Drugi natomiast „sygnał” — długotrwałe brzęczenie przypominające do złudzenia długie i krótkie sygnały alfabetu Morse’a — jest, jak oświadczył dr Kraus, „więcej niż tajemniczy”.

Astronomowie niewiele mogą powiedzieć o planecie Wenus: jej powierzchnia zakryta jest stale gestymi chmurami, które stanowią załonę nie do przebycia, nawet dla najpotężniejszych teleskopów optycznych. W związku z tym, dr Kraus oświadczył, że sprawa istnienia życia na Wenus pozostaje ciągle otwarta.

W sanockich zakładach...



Montaż autobusów „STAR-52”. Samochody te obsługują linie PKS i trasy w mniejszych miastach.

ŻAF — Fot. Pieńkowski

Obwieszczenia

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Towarowa w Pile zawiadamia, że z dniem 1 lipca br. uruchamia regularną linię ekspresową komunikacji towarowej na trasie Pila — Poznań i z powrotem. Kursy odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki wg rozkładu jazdy zamieszczonego na tablicach przystankowych. Przesyłki należy zgłaszać w PKS w Pile ul. Szopena nr 2, tel. 638. K2133

Przetargi i licytacje

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km 939/55. Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru V, Żurkiewicz Wacław na podstawie § 1 Rozp. Min. Spraw. z 1. 7. 34 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1956 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Walki Młodych nr 4 odbędzie się licytacja ruchomości należących do komitetów składających się z przedmiotów przemysłowych, znajdujących się w sklepie nr 31 PPH. „Komis” w Poznaniu, ul. Walki Młodych 4. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a do tego czasu w wyżej podanym sklepie. Dnia 21 czerwca 1956 r. Komornik.

Pracownicy poszukiwani

3 inżynierów-mechaników zatrudnią natychmiast na dobrych warunkach **Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie Wlkp.** Podania wraz z życiorysem należy kierować do działu kadr. K1937

Zaopatrzeniowca na części samochodowe, przyjmie zaraz **Wojewódzki Zakład Transportowy w Poznaniu**, ul. Grochowe Łąki 2. K2188

25 robotników do prac w produkcji zatrudnią zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych** w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. K2174

Głównego mechanika przyjmą natychmiast **Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej**. Reflektuje się na silę wysokokwalifikowaną. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr **Poznań, Jactowskiego 42a**. 11403g

Zaopatrzeniowca, silę kwalifikowaną oraz **kotlarza**, zaangażuje natychmiast **Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Pokoń” w Pobiedziskach**. Zgłoszenia pisemne. K2130

Dwóch magazynierów na roboty zamieszczone zatrudni **Zjedn. Robot Inż.-BM Odcinek Budowlano - Montażowy nr 3 w Poznaniu**, ul. Dzierżyńskiego 390. K2134

Hydraulików i malarzy natryskowych zatrudni zaraz **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Starejka**, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. K2135

Foto-operatora do prac zakładowych poszukuje **Spółdzielnia Pracy „Fotos” w Poznaniu**, plac Wolności 9. Reflektujemy na pracownika o wysokich kwalifikacjach. K2138

Murarzy i robotników budowlanych zatrudni **Zespół PGR w Owinskach, Stółówka i hotel robotniczy** na miejscu. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Zespole PGR w Owinskach. K2158

Zaopatrzeniowca z wyższym wykształceniem technicznym, **kreślarską** (od dnia 1. 7. 56) oraz **chemika dokumentalistę**, ze znajomością języków: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego lub francuskiego (od dnia 1. 10. 56) zatrudni **Instytut Kwasu Siarkowego w Luboniu k. Poznania**. Uposażenie zależne od ilości lat pracy wg Dziennika Ustaw nr 24, poz. 150 z 1955 r. K2157

Praca

Pomoc domowa na stałe na dobrych warunkach potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 11364g

Retuszer zdolny portrecista potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11398 g.

Renista przyjmie jakakolwiek prace do domu, stała lub dorywcza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11426g.

Potrzebny uczeń instalatorski od lat 18. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Jeżycki 3 m. 2. 11465g

Samotna do opieki nad dzieckiem, potrzebna do Puszczykowa, mieszkanie zapewnione. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11487g.

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna na wiejską plebeinę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11494g.

Samodzielny zegarmistrz potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Grzeszkowski, Ostrow Wlkp., ul. Kaliska 12. 11499g

Pomoc domowa, dochodząca potrzebna. Poznań, Poplińskich 11 m. 8. 11505g

Organista z praktyką poszukuje posady. Oferty: Organista Goczałków, pow. Świdnica. 11549g

Kupno

Fortepian „Bechstein” w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11449g

Kupię samochód do remontu lub wrak, marki obojętnej. Woszcz Dąbrowa, pia Pale-dzie, pow. Poznań. 21690p

Kupię grzy łanowskiego do drzewa z kompletem łanowskiego. Stolarnia Petrus, Tarnobrzeg, tel. 46. 21765p

Kupię opony 400x19. Poznań, Dzierżyńskiego 80, sklep obuwni. 11373g

Sypialnię nowoczesną w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11388g.

Inlet mało używany lub pierzyne oraz materace kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11433g.

Samochód osobowy do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11448g.

Silnik elektryczny krótkozwarty, około 6 kW kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11451g.

Maszyne do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 11452g

Maszyne do szycia lub główkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11473g.

Maszyne do szycia z okragłym członkiem kupię. Zgłoszenia: Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 11512g

Kupię natychmiast karoserie do samochodu „Peugeot” typ 202. Kabrio-Limuzyna (może być bez drzwi) — lub „Fiat” 1100. Adres listownie: Warszawa - Radość ul. Młekska 1. Pw 6 Jan. K2177

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniaków i lalek poleca: H. Świeżalik Poznań Wrocławska 19 9965g

Strzykawki lekarskie sprzedają naprawa zamiana strzykawek, zamiejsce. za pobraniem. T. Korytowski, Poznań Marcinkowskiego 19. 1 ptr. 10438g

Wielki wybór sukien letnich i kostiumów plażowych poleca „Femina” Poznań Fredry 3 m. 7. 11012g

Wózki - autka koszykowe, kierowane spacerówki giete drewniane poleca: Lesiński Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 11296g

Psy ovczarki alzackie, niemieckie (szczeniaki) z metryczkami sprzedam. Poznań, Mateckiego 3 m. 7. 11365g

Lustrzanke „Reflecta II”, 6x6, nowa sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11366g.

Psa ovczarka alzackiego, 1-rocznego okazanie sprzedam. Poznań, Kolejowa 45 m. 12. 11367g

Gabinet męski, kanapa, fotole klubowe sprzedam. Poznań, Roosevelta 1 m. 2, od godz. 10—12 oraz 16—18. 11370g

Pompe do wody z hydroforem, komplet sprzedam. Szablewski, Poznań - Śródka, ul. Ostrów 17 m. 18. 11371g

Sprzedam przyczepkę oraz części do samochodu DKW. Oglądać: Poznań, Dąbrowskiego 31, garaż nr 9. 11374g

Fortepian marki „Wirth” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11378 g.

Wagę osobową sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 35, m. 2. 11380g

Fortepian „Bluthner” w pierw szorzednim stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11381g.

1 motor elektryczny 7,5 Kw 220/380 volt, na podwoziu, w pierwszorzędnym stanie, 50 m kabla (10) oraz 50 m kabla (19) — nowe, 1 nowy ubijacz „Delmaga” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11382g.

Wózek — auto tania sprzedam. Poznań Skryta 2, m. 11. 11383g

Motocykl „Rudge” 250 ccm mało używany sprzedam. Poznań, Jackowskiego 52, m. 9. 11385g

Samochód malolitrażowy w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Osiedle Warszawskie ul. Konńska 21. 11388g

Sprzedam ławę stolarską, akumulatory samochodowe i dzwigi. Wiadomości: Kleczyński, Poznań, Jerzego 16. 11393g

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Matejki 52, m. 5, od godz. 17. 11394g

Aparat do spawania autogenicznego kompletny okazanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 82, m. 4. 11395g

Wannę kąpielową emaliowaną okazanie sprzedam. Poznań, Libelta 6, m. 4, po godz. 17. 11407g

Kozę, psa - wilka ostrego sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 25 — ogród. 11408g

Maszyne do wyrobu siatek parkanowych sprzedam. Walech, Inowrocław, Dzierżyńskiego 13. 11409g

Sprzedam tania szafę kuchenną, stoł rozkładany, wiszący — garderobian, żółto żelazne. Poznań Umińskiego 7a, m. 29. 11417g

Sprzedam spawarkę elektryczną na 300 Amp, 380x220. Poznań Jeżycka 48, warsztat. 11419g

Kombinowaną szafę (orzech kaskaski) sprzedam. Poznań, Stolarska 2, warsztat. 11420g

Dyktę wodoodporną oraz bezki z dyktę wodoodpornej — większą ilość tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11430g.

Sypialnię stylową bardzo ładną tania sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 37 — bazar. 11432g

Wózek — auto dla bliźniaków w dobrym stanie sprzedam. Poznań - Debiec, Jaworowa 15, m. 3. 11435g

Platformę 5-tonową, oryginalną fabryczną na resorach sprzedam. Pałtowa Bydgoszcz, Chodkiewicza 31 m. 12. K2191

Motocykl DKW 200 ccm, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Świerkowska 12 m. 4, telefon 33-15, oglądać od godz. 16. 11536g

Motocykl DKW 350 ccm NZ, praktycznie czeska, maszyne do szycia kryta „Sinner” sprzedam. „Kontakt” Warsztat radiowy Poznań, Czerwonej Armii 36. 11665g

Tkaniny dekoracyjne i meblowe o światowej renomie.

Przekonajcie się o ich zaletach na XXV. Międzynarodowych Targach w Poznaniu zwiedzając stoiska Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

DEUTSCHER INNEN- UND AUSSENHANDEL TEXTIL
BERLIN W 8, Behrenstr. 46 • Telefon 22-02-51 • Adres telegr.: DIATEX

K2192

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl DKW 100 ccm sprzedam. Poznań, Jackowskiego 49. 11641g

Motocykl DKW 350 ccm NZ, w dobrym stanie sprzedam. Poznań Rokossowskiego 31, warsztat, od godz. 12-22. 11650g

Sprzedam centralne ogrzewanie na 5-6 pokoi, piec do wmurowania w angielkę z rurami. Gniezno, 22 Lipca 60. 21691p

Sprzedam motocykl BMW 750 ccm, jak nowy, na podwoziu teleskopach, noże bieg, przyczepka „Steib” — cena okazjna. Poznań, Litewska 3 m. 3, tel. 49-72. 11801g

Samochód „Adler Junior”, 11 m, mizna na chodzie, po szlifie, w dobrym stanie sprzedam. Dr Olejnik, Grodzisk, tel. 135. 21689p

Motor „Deutz” 6 KM, na ropę sprzedam. Sylwester Wierzyński, Gajew, poczta Trzebin, pow. Pleszew. 21693p

Sprzedam tania wózek koszykowy — dobry. Poznań, Rolna 34 m. 1. 21695p

Sprzedam mocarnie szeroko młocącą w dobrym stanie, wydajność 6 q. Władysław Wawrzyniak, Lamki, pow. Ostrow Wlkp. 21696p

Sprzedam dogcat nowy. Teodor Frankowski, Modiszewo, p-ta Dziedzicowa, pow. Gniezno. 21757p

Motocykl BMW R51, w dobrym stanie sprzedam. Adam Lehmann, Krzywina, powiat Kościan. 21760p

Spieszenie sprzedam pszczoły, piękny pawilon, maszyne do szycia „Singer” rotacyjna, motocykl NSU 500 ccm w dobrym stanie, dużo części. Stanisław Szczerba, Gorzów O-kreż 16. 21761p

Samochód „Olimpia”, górnozaworowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kalisz, Asnyka 36 tel. 12-08. 21762g

Motocykl „Jawa” 250 ccm, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Ciesielczyk Odolanów, Strzelecka 34. 21763p

Radio „Telefunken” 2-zakresowe tania sprzedam. Milanowski, Poznań, Słowackiego 44/46 m. 5. 11441g

Motocykl BMW 400 ccm sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 58, wulkanizacja. 11445g

Rowerki dziecięcy „Pionier” sprzedam. Poznań, Kasprzaka 21, m. 7. 11450g

Motocykl setke, rower męski i akordeon 24 bas. sprzedam. Poznań, Mateckiego 12, m. 1a. 11454g

Samochód malolitrażowy, „Steyer” typ 50, w bardzo dobrym stanie sprzedam, cena 35 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11475g.

Motocykl skuter, produkcji włoskiej „Lambretta” nowy sprzedam, cena 27 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11476g.

Sprzedam okazanie sprężyny do tapczanów. Kleczyński, Poznań, Jerzego 16. 11477g

Sprzedam kowadło 125 kg, dwuramienne. Rybacki Dziekanowice, pow. Gniezno, poczta Lednoga. 11482g

Motocykl „Villers” 125 ccm sprzedam lub zamienie na cięszy. Poznań, Kolska 4. 11492g

Aparaty fotograficzne, koparki, obiektywy przybory fotograficzne poleca: „Fotoma” Poznań, Dzierżyńskiego 35, tel. 25-59. 11493g

Psa-wilczyce 1½-roczną tania sprzedam. Wróblewski, Poznań, Dzierżyńskiego 113, m. 6. 11495g

Lokale

Mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe w Bytomiu, zamienie na podobne w Poznaniu. Poznań, Pamiętowa 29 m. 2, tel. 43-64. 11180g

Poszukuje pokoju umeblowanego pustego lub do remontu. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11352g.

Pokoju z kuchnią do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 10831g.

Lekarz zamieni trzypokojowe komfortowe mieszkanie słoneczne, 1 piętro, w Łodzi na trzypokojowe samodzielne mieszkanie w śródmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11361g.

Pokoju z kuchnią samodzielnie — Osiedle Warszawskie przy parku, zamienie na 2-3 pokoje z kuchnią samodzielnie w mieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11377g.

Zamienie komfortowe mieszkanie 2-pokojowe willowe, słoneczne z dużym tarasem 1 ptr. (tazienka wspólna — 2 osoby) na 2-3 pokojowe chętnie z ogrodem. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11384g.

Samotny poszukuje pokoju wzgl. wspólne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11386g.

Lokal (Wilda) na drobne rzemieślnicze, przyległym pokojem i kuchenką, zamienie na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11397g.

Pokoju z kuchnią (Łazara) zamienie na 2½-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11402g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Piotrkowie Trybun. na podobne w Poznaniu, Poznań, Żydowska 30, m. 9. 11404g

Zamienie pokój z kuchnią wysoki parter (Wilda) na 2 lub 3 pokoje z kuchnią wysoki parter lub 1 piętro. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11422g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, komfort w Shpsku, na podobne lub 2 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11440g.

Zamienie 2½-pokoju, także niewykończony, z ogrodem względnie ziemią do 1 ha, zelektryfikowane, dobre pole czenie, w okolicy Poznania, 10dzi Skierniewic kupię. Krystyna Kaczmarek, Poznań, Żydowska 5 m. 5. 11330g

Zamienie pokój 24 m² z samodzielną piwnicą, na podobny wzgl. większy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11458g.

Pokoju z kuchnią w Gdyni-Orłowie, na lipiec i sierpień zamienie na równorzędne w Puszczykowie lub Puszczykowie. Sopot, Ogrodowa 6 Gajkiewicz. 11455g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, na 1 pokój z kuchnią, tylko samodzielne, oraz 2 pokoje — małe, z przy należnościami, wysoki parter, na większe, do II pietra. Peryferie, wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11464g.

Student IV roku PWSM poszukuje pokoju od lipca lub września. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11469g.

Urzednik samotna poszukuje zaraz lub później samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11470g.

Bezdzieln poszukują mieszkania do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11472g.

Zamienia 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami, na 2½ do 3½-pokojowe. Poznań, Dąbrowskiego 54 m. 7. 11480g

2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, słoneczne, samodzielne, zamienie na 3½-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11481g.

Dla syna, studenta pracującego poszukuje pokoju zaraz lub później, najchętniej w domu z ogródkiem, mogą być perferie. Jabłńska R. gożno Wlkp., Rynkowa 6. 11489g

Mieszkanie w Poznaniu lub okolicy, ewentualnie do remontu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11511g.

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRYZYRSKO - KOSMETYCZNA POZNAŃ, Garbary 64 zawiadamia

mieszkańców Grunwaldu że w dniu 25 czerwca 1956 został otwarty przy ul. Rokossowskiego 60

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

Salon fryzjerstwa damskiego

Zakład jest wyposażony w kompletną aparaturę i materiały, oraz posiada wybitnie dobrą, fachową obsługę. K2163

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwianie solidnie „Unien”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 9416g

Parcela uzbudowana, zadrewniona w różnych dzielnicach Poznania (Sołacz, Ostrowóg, Grunwald, Jeżyce, Wola, Debiec) poleca: Hinz, Poznań, Piekary 19. 11268g

Domek 3-5-pokojowy, także niewykończony, z ogrodem względnie ziemią do 1 ha, zelektryfikowane, dobre pole czenie, w okolicy Poznania, 10dzi Skierniewic kupię. Krystyna Kaczmarek, Poznań, Żydowska 5 m. 5. 11330g

Wille nowa, wyliczona, wolna, przedmieście Poznania sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 11446g

Sprzedam willę z ogrodem, całą wolną, przy tramwaju. Poznań - Junikowo, Paczkowska 17. 11508g

Dom jednorodzinny z ogrodem, wolny 68 000 zł, dom jednorodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem 60 000 zł, dom 18 izb z ogrodem 85 000 zł sprzed Ludwiciowski, 1-nowocław, Szyborska 76. 21758p

Dom 1-piętrowy sprzedam korzystnie z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21764g.

Wille jednorodzinna z 3-pokojowym mieszkaniem wolnym, dużym ogrodem w Środzie sprzedam. Warunek jednorodzinne mieszkanie z kuchnią w Poznaniu do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 11423g.</

Za kilka dni sezon jagód

Placówki Centrali „Las” w woj. poznańskim kończą przygotowania do sezonu skupu jagód i grzybów. Sezon ten rozpocznie się już za kilka dni. Urodzaj jagód zapowiada się lepszy niż w ubiegłym roku. Ceny jagód zostały znacznie podwyższone. Placówki Centrali „Las” pięć będą na razie 6,50 zł za 1 kg jagód. Ceny te ulegą zmianom w trakcie sezonu zmianom.

Część zakupionych jagód przeznaczona zostanie na konsumpcję oraz na przetwórstwo, reszta — towar nadający się do dalszego transportu — skierowana zostanie na eksport. W ubiegłym roku najwięcej jagód na eksport wysłała baza Centrali „Las” w Antoninie, gdyż ponad 40 wagonów. (sod)

PIŁA coraz piękniejsza

Estetykę Piły znacznie podniesie zwiększenie o 3,5 ha obszaru zieleni. W III kwartale bieżącego roku na ulicach i placach zasadzi się ponad 270 drzew, oraz ułoży się nowe nawierzchnie jezdni o łącznym 580 tys. zł.

Dzielnica Podlasie otrzyma oświetlenie elektryczne. 274 budynki zostaną objęte kapitalnym remontem, a w kilkuset innych domach przeprowadzi się remonty bieżące, na co przeznaczono 5.246.000 zł.

W śródmieściu powstanie 7 bloków mieszkalnych o 440 izbach. (Ko)

Pokróćce z powiatu kępińskiego

Ostatnio w powiecie kępińskim wydarzyło się kilka wypadków drogowych. 12 czerwca na trasie Borek—Lasek uległ katastrofie traktor, prowadzony przez kierowcę Kazimierza Rybaka z POM Bralin. Rybak odniósł ciężkie obrażenia głowy i zmarł w szpitalu. Poważne rany odniósł również motocyklista z braliniejszego POM Stanisław Rak, który jadąc w stanie nietrzeźwym wpadł do rowu.

W odległości kilkunastu metrów od młodego, sosnowego lasu stoi drewniana stodoła ze stoma, należąca do PGR Ryniec (zespół Mikorze). Pomimo kilkakrotnego wezwania kierownictwa PGR-u stodoła nie została jeszcze usunięta z niebezpiecznego miejsca, zagrażając w razie pożaru lasowi o powierzchni 60 ha.

MO ujęła niedawno Stefana Ciesielskiego, jednego z chuliganów kępińskich, który znajdując się w stanie nietrzeźwym groził użyciem broni pracownikom PKP na dworcu w Kępnie. Ciesielski stanie wkrótce przed Sądem Powiatowym w Kępnie. (m)



Na polach powiatów szamotulskiego, międzychodzkiego i czarnkowskiego często spotkać można tabliczki, oznaczające polećka chwytnie stonki ziemniaczanej. Na zdjęciu kontrola polećki przez A. Juska na polach w Bukówcu (powiat Międzybóże).

Oprócz poszukiwań zbiorowych, rolnicy często kontrolują swoje pola w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Fot. Józef Jakubowski



22 czerwca wchodził na scenę Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu komedia Wł. Perzyńskiego „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA”, w reżyserii M. Winklera, scenografia W. Kosiora. Komedia ta w ubiegłym miesiącu wystawiona była w objędnym i cieszyła się dużym powodzeniem.

Na zdjęciu od lewej: Jerzy Kleyn (Topolski), Al. Kleyn-Michałowska (Ada), Maria Kubicka (Maria), Ludmila Danjell (Helena), Janusz Gradyca (Janek).

Jednocześnie w teren wyjeżdża druga grupa aktorów sceny kaliskiej ze sztuką Mollera „SZKOŁA ZON”. Reżyser Jan Maciejowski, scenografia — W. Mak-Kuczyńska. Komedia ta grana była w Turku dnia 23 czerwca, w Kobylinie 24, w Dobrzycy 26, a w Ostrowie grana będzie 28 czerwca.

W próbach Teatru Kaliskiego są dwie następne premiery: „Neapol miasto milionerów”, Eduardo de Filippo w reżyserii J. Waldena oraz „Igraszki trafu i miłości” Marivaux, w reżyserii Wł. Lasonia. (Iwo)

Mieli 7 koni - mają 5 traktorów

Spółdzielnia Produkcyjna w Zawadkach (pow. Koło) istnieje już od roku 1950. Liczy obecnie 27 członków. Spółdzielcy dobrze gospodarzą tutaj na 215 ha ziemi. Dochowali się 48 szt. bydła, 92 szt. trzody chlewnej i ponad 30 koni. Do obróbki z POM-u mają do dyspozycji 5 traktorów. Przy założeniu posiadali tylko 7 koni i 5 sztuk bydła...

W ubiegłym roku zbiory wyniosły z 1 ha 25,5 q żyta, 24 q pszenicy, 250 q paszy zielonej z kukurydzy, 160 q ziemniaków, 297 q buraków pastewnych. Dniówka obrachunkowa wyniosła w ubiegłym roku 12 zł oraz 8,5 kg zboża. Spółdzielca Bronisław Wenerowicz wypracował z rodziną 24.000 zł.

W spółdzielni wychodzi do

Święto amatorów

W niedzielę, dnia 1 lipca w Dopiewie (pow. poznański) rozpocznie się doroczne współzawodnictwo wszystkich Zespołów Śpiewaczych, połączone z 35-letnim Jubileuszem miejscowego Zespołu. O cenne nagrody walczyć będą amatorskie zespoły męskie, żeńskie i mieszane. Po współzawodnictwie — koncert zespołów indywidualnych i masowych a cappella i z orkiestrą.

Łatwiej remontować

Alarmujący jest list naszych czytelników z Gniezna, lokatorów domu przy ul. Młodej Gwardii 2. Piszą oni m. in. tak: „Leje się nam na głowy. Rynny zepsute. Dach przecieka. Zacieki na murach. Podstawia się miski, garnki, wadła. Woda zalewa piwnice — ziemniaki gniją. Ramy okienne zepsute. Sufity pękają i wala się. Nie możemy tak długo żyć. Naprawy trzeba wykonać i to przedk. Łatwiej jest przecieć remontować niż stawiać nowe domy.”

My też tak sądzimy i dlatego alarm naszych czytelników kierujemy pod adresem Prezydium MRN w Gnieźnie.

Echa naszych notatek

Jak już donosiliśmy, jedną z największych bolączek Ujścia jest zniszczony dworzec kolejowy. Niestety, według wyjaśnienia DOKP, mieszkańcy Ujścia będą musieli jeszcze kilka lat poczekać na jego odbudowę. Z uwagi na ważniejsze i pilniejsze zadania inwestycyjne, odbudowa dworca kolejowego w Ujściu przewidziana jest w następnym planie 5-letnim. (V)

LASY
to bogactwo i piękno —
STRZEŻMY JE
przed pożarami

O miano przodownika

Udział w powiatowej wystawie rolniczej zgłosiło dotąd 81 spółdzielni produkcyjnych powiatu wągrowieckiego. We współzawodnictwie o miano przodującej placówki, co uprawnia do zajęcia miejsca w honorowym pawilonie, na czoło wysunęły się spółdzielnie: Kopanina, Stoleżyn, Głogowiec, Czerlin, Wiśniewo, Jezioro, Rgielsko, Lechlin, Toniażewo, Tarnowo Pańskie, Pomarzan-ki, Kaliszany, Łęgowo, Popowo Kościelne, Sierbia, Przysieka, Starężyn, Siedleczko.

W podobnym współzawodnictwie bierze udział 6 PGR-ów. (Kdw)

Na lampę nie ma — a na bilety jest?

Szpital kaliski przy ul. Kaszubskiej zostanie w przyszłym roku rozbudowany. Otrzyma- no już kredyty na pobudowa- nie osobnego pawilonu na 60 łóżek dla oddziału zakaźnego. Tym samym oddział dziecięcy (mieszający się obecnie na stry- chu) otrzyma odpowiednie lokale po b. oddziale zakaźnym.

W szpitalu, który posiada przeszło 460 łóżek zatrudnieni są lekarze o różnych specjalno- ściach. Do dziś jednak, mimo starań w Wydziale Zdrowia WRN, szpital nie posiada ani jednej lampy do naświetlań. Pacjentów korzystających z na- świetlań wysyła się do Pozna- nia. A przecież za pieniądze przeznaczone na koszty podró- ży można by już kupić na pew- no niejedną lampę.

W planie 5-letnim powstanie w Kaliszu cztery przychodnie rejonowe w różnych punktach miasta. (an)



Leszczyński Oddział PTT-K zorganizował dwudniowy rajd turystyczny dla turystów pieszych, kolarskich i motorowych. Trasy rajdów były ciekawe pod wzglę- dem krajoznawczym i przebiegały przez interesujące pod względem przyrodniczym okolice. O wielkim zainteresowaniu rajdem i wzroście popularności PTT-K świadczy udział około 300 uczestników, w tym wielu turystów spoza Leszna: z Pozna- nia, Kostrzyna, Kościana, Wro- cławia, Ostrowa i innych miejscowości.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w wędrowce pieszej i kolar- skiej wzięli udział pracownicy le- szczyńskich zakładów pracy, do- tychczas nie zorganizowani.

Trasa najbliższego ogólnopolskie- go rajdu motorowego (1-5 lipca) przebiegać będzie przez teren po- wiatu leszczyńskiego, co niewąt- pliwie jeszcze więcej spopularyzu- je turystykę na tamtejszym tere- nie. (R)

Foto: Tylewicz, Leszno

Na marginesie

XXV MTP — Pokaz hodowlany w Naramowicach (dojazd tramwajem 5 i 8 i trolejbusem do PGR).



— Nie, nie jestem obokracjowcem, — tylko nigdy nie wiadomo z której strony taki koń zechce kopnąć.
Rys. H. Derwich

GŁOS SPORTOWY

Siatkarki Poznania w finale Centralnej Spartakiady Wsi

W Zielonej Górze rozegrano międzywojewódzkie eliminacje w siatkówce przed IV Centralną Spartakiadą Wsi. Duży sukces odniosły reprezentantki Poznania, zajmując zdecydowanie I miejsce.

Pokonały one Zieloną Górę 3:0 i Bydgoszcz również w tym samym stosunku. Na pochwałę zasłużyła cała szóstka naszych reprezentantek: Go- rzelana, Heinsch, Bekasiak, Przybył, Losiak i Flisikow- ska.

Ostateczna kolejność w tur- nieju przedstawia się nastę- pująco: 1. Poznań — 4 pkt., 2. Zielona Góra — 2, 3. Byd- goszcz — 0.

Poznanianki zakwalifikowa- ły się więc do finałów, które rozegrane zostaną w ramach IV Centralnej Spartakiady Wsi.

Gożej powiodło się wielko- polskim siatkarkom. Pokonali oni wprawdzie reprezentację Zielonej Góry 3:2, ale prze- grali z Bydgoszczą 1:3. W ze- społie poznańskim najlepiej zagrali: Śmigiełski, Burdziński i Cwojdzinski.

Turniej siatkarki wygrała Bydgoszcz — 4 pkt. przed Poz- naniem — 2 i Zieloną Górą — 0 pkt.

2 lipca rozpocznie się zgru- powanie treningowe na któ-

8 lipca startują w Rawiczu żużlowcy szwedzcy

Rawicz żyje przygotowa- niami do zbliżającego się mę- dzynarodowego meczu żużło- wego. Od kilku dni na tere- nie stadionu trwają roboty przy wyrównywaniu i podno- szeniu wałów przeznaczonych na miejsca stojące dla pu- bliczności, kasy otrzymały nowe tynki, a na boisku i wokół stadionu przeprowadza się ostatnie „zabiegi kosme- tyczne”. W najbliższych dniach Rada Koła przystąpi do budowy szatni, garażu i drogi prowadzącej od wejścia do trybun.

Do spotkania z kombinowa- nym zespołem szwedzkim — Indianerzy i Gettingerzy po- zostało jeszcze 10 dni i wiele pracy do wykonania. Dziwny wydaje się obojętny stosu- nek do przygotowań niektó- rych członków Rady Koła Ko- lejjarza. Sądzą oni, że troska o naliczone i terminowe prze- prowadzenie prac należy do przewodniczącego Rady. Ko- nieczne jest, aby sześciu wiceprezesów nie oglądało się na rozbitego przewodni- czącego i pomogło mu w wie- lu kłopotach.

W drużynie szwedzkiej wy- stąpią doskonale żużlowcy — Rune Stenstrom, Götte Nor- din, Bengt Eriksson, Bo San- din, Lesse Petersson, Götte Olsson, Joch Jonsson.

Skład Kolejarza uzupełnio- ny zostanie zawodnikami in- nych zrzeseń — Nazimkiem (Stal Rzeszów), Blochem (Ślę za Wrocław) i Światłą (Gwar dia Wrocław).

Pragniemy poinformować sympatyków sportu żużlowe- go, że bilety na mecz ze Sze- dami można nabyć w przed- sprzedaży od 2 lipca we wszy- stkich GS-ach powiatu rawic- kiego. (m)

rym wielkopolskie siatkarki będą przygotowywać się pod kierunkiem trenera Antoch- wa do Centralnej Spartakia- dy. Na zgrupowanie powoła- no 14 najlepszych zawodni- czek LZS Osieczna i Trakto- ru Międzybóże. (t)

Pięściarze Węgier, Finlandii i Holandii w Warszawie

Międzynarodowy turniej bo- kerski o „Puchar Warszawy”, który ze względu na małą ilość zgłoszeń został odwołany — od będzie się jednak w zaplano- wanym terminie 8 i 9 wrześ- nia. Nowe władze boksu po- wzięły tę decyzję, mimo że tur- niej odbędzie się w słabszej ob- sadzie. Organizatorzy otrzymali już zgłoszenia pięściarzy Wę- gier, Finlandii i Holandii, a zgłoszenia innych państw, mię- dzy innymi Włoch, spodziewane są w najbliższych dniach.

Pochylski najszybszym kolarzem LZS-ów

Wiecej kolarze wystartowa- li wprawdzie z opóźnieniem, ale wykazują obecnie dużo ruchliwości.

I tak r.p. niedawno rozegrano wojewódzkie mistrzostwa LZS w kolarstwie. O zwycięstwo walczone na 30-kilometrowej trasie: Międzybóże — Kwilcz — Sieraków.

W kategorii wyścigowej triumfował Pochylski (Gniez- no) — 48.16 przed Płocienni- czakiem — 49.50 i Chrutkiem (obaj Międzybóże) — 52.40.

Spośród kolarzy startujących na rowerach turystycznych naj- lepszy był Dolata (Szamotuły) — 54.22. Dalsze miejsca zajęli: 2. Jankowski (Gniezno), 3. Ty- rała (Leszno) — obaj w tym samym czasie co zwycięzca.

Obecnie kolarze wiejskich o- czekują nową próbę. W dniu dzisiejszym reprezentacyjna piątka: Pochylski, Znamierow- ski, Chrutek, Płocienniczak i Najdzion — wystartuje bo- wiem do 4-etapowego wyścigu po ziemi koszańskiej.

Trasa wynosi 547 km, a u- dział bierze 16 zespołów wie- jskich z całego kraju. (t)

Ostre strzelanie hokeistów

Ostatnie spotkania o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, toczyły się w większości w... błocie.

Tak było na terenie Wielkopols- ki, a jeszcze gorzej na Śląsku. Należy wyrazić zdziwienie, że nie którzy sędziowie uznali w takich warunkach boiska za zadane do gry.

Wyniki niedzielnych spotkań są następujące: Warta — Kolejarz (Gniezno) 1:1, Start (Gniezno) — Warta 2:2, Stella (Gniezno) pokonała wysoko AZS (Stalinogród) 6:0 i zremisowała z AZS (Częstochowa) 2:2. Sparta (Września) zain- kasowała cztery punkty, bijąc AZS (Stalinogród) 2:0, a mecz z AZS (Częstochowa) wygrała 3:0 w. o. Poznański AZS poniósł dwie porażki: z Siemianowiczką 2:4 i Piastem 0:3. CWKS zwyciężył Piast 4:0, Gnieźnieński Kolejarz u- legł akademikom w Szczecinie 0:2. 39 bramek w ciągu dwóch dni to rzadko notowany i obfity plon u hokeistów.

W meczu o wejście do ligi Ko- lejjarz (Środa) odniósł dalsze z ko- lei zwycięstwo, bijąc Unię w Pion- kach 1:0. Kolejarz po 10 spotka- niach kroczy na czele tabeli bez porażki z 20 pkt. i stos. bramek 24:3. (p)

Z Wielkopolski

W spotkaniu oldboyów rozegra- nym w Szamotulach pomiędzy dru- żyną Warty a reprezentacją Szamo- tul wygrał zespół poznański 5:3.

W półfinałach piłki ręcznej o wejście do ligi, rozegranych w Rawiczu uzyskano następujące wy- niki: Kolejarz (Rawicz) — Start (Kłodzko) 9:3, Kolejarz (R) — CWKS (Wrocław) 3:7, CWKS (W) — Start 7:1.

Piłkarze ręczni AZS Poznań po- konali w Gliwicach jedenastkę tamtejszego Kolejarza 15:6.